Arkusz I.

Nr 205. Dnia 19 września. Środa. Dnia 7 (19) września 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Konstancji i Januarjusza M.
Jutro: S. Eustachjusza Męczennika.
Piątek: Ś. Mateusza Apostoła i Ewangelisty.
Sobota S. Maurycego Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 43. Zachód „ „ 6 „ 4.
Długość dnia godzin 12 minut 21. Ubyło „ „ 4 „ 28.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Władysł. z Giel. i Tekli P. M.
Poniedz. *N. M. P. od wyz. niew.* i S. Gerarda.
Wtorek: Ś. Aurelji Panny.
Środa: SS. Cyprjana i Justyniana.

— W kościele św. Krzyża tak wczoraj jak i dziś jeszcze z rana po odprawionej Mszy świętej sędziwy jubilat JX. kanonik Jakubowski udzielał pobożnym w dalszym ciągu błogosławieństwo swoje przez wkładanie rąk na głowy.

— Pojutrze, t. j. dnia 21-go b. m., jako w pierwszy piątek po Podwyższeniu św. Krzyża, rozpoczną się Nowenny do św. Tekli, panny i męczenniczki, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, które przez dni 9 z kolei odbywać się będą uroczystemi Wotywami o godzinie 10 tej z rana, codziennie, z kazaniami.

Odpust zaś sam z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, odbędzie się od przyszłej niedzieli za tydzień, t. j. d. 30 miesiąca września.

— W dniu jutrzejszym, jako w dniu czwartkowym, odbędzie się w kościele archi katedralnym św. Jana przed wielkim ołtarzem uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

— W kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędą się jutro o godzinie 4-tej po południu pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzające odpust 40 to godzinny, ku czci wyrażenia pięciu ran Zbawiciela na ciele św. Franciszka, który przez następne trzy dni z kolei przy całodziennem nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu odbywać się będzie.

Zakończenie tegoż odpustu nastąpi w przyszłą niedzielę, w którym to dniu odbędą się kazania tak na Sumie jak i na Nieszporach.

Warszawski komitet pomocniczy wystawy powszechnej paryzkiej 1878 roku.

Z powodu zbliżającego się terminu prekluzyjnego oznaczonego dla składania deklaracyj o zamiarze przyjęcia udziału w powszechnej wystawie paryzkiej 1878 roku, warszawski komitet pomocniczy tejże wystawy, ma honor upraszać panów wystawców o przyśpieszenie ile możności dostarczenia powyższych deklaracyj, nie czekając terminu prekluzyjnego, który upływa z dniem 1 (13) października r. b.

Deklaracje wspomnione składane być mają w kancelarji warszawskiego komitetu pomocniczego, mieszczącej się przy ulicy Włodzimierskiej w domu Nr 10, gdzie można otrzymać przygotowane na ten cel drukowane blankiety, oraz zasięgnąć wszelkich objaśnień dotyczących wystawy. (D. W.)

— Z powodu grasowania w guberniach Królestwa Polskiego zarazy księgosuszowej na bydło rogate, ustanowiono, z rozporządzenia władz pruskich, kordon wojskowy na linji granicznej powiatów odolanowskiego (Ostrowo) i ostrzeszowskiego, w rejencji poznańskiej, oraz lublinieckiego, rosenberskiego i kreuzburskiego, w rejencji opolskiej, dla dopilnowania, ażeby zaraza pomieniona nie została zaniesiona na terytorjum pruskie. (D. W.)

Ogrody publiczne w Warszawie.

IV.

Foksal.

Właściwie jest to ogród prywatny należący do posiadłości przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 34. Ale jego piękne położenie, znaczna rozległość, wielka ilość starych drzew, cieniste aleje i mieszczące się w nim zakłady: pedagogiczny, leczniczy i przemysłowy, uczyniły go przystępnym dla publiczności, która chętnie doń zawsze uczęszcza.

Głoszono nawet niedawno po pismach codziennych, jakoby ktoś powziął myśl nabycia tego ogrodu w celu urządzenia w nim miejsca zabaw publicznych. Nastąpić to zapewnie może prędzej czy później, zważając na mnożące się zkorzyścią przedsiębierstwa tego rodzaju.

Nadaje się też do tego przeszłość i utrzymująca się dotąd nazwa ogrodu. Oddawna bowiem znajdowały się tutaj dwory i ogrody pańskie.

Akta archiwalne z XVII wieku wspominają o istniejącym w tem miejscu pałacu i ogrodzie możnej rodziny Czapskich.

W roku 1746 Walenty Aleksander Czapski, biskup kujawski, sprzedał tę miejscowość Marji Annie z Kolowratów Brühlowej, małżonce Henryka, słynnego ministra za czasów saskich.

Pani ta rodem czeszka, z domu bardzo bogata, rozumna, cnotliwa i wielka miłośniczka ogrodownictwa, wzniosła w raczej założyła na nowo tutejszy ogród i uczyniła go najwspanialszym pod owe czasy w Warszawie.

Po jej śmierci Brühlowie sprzedali go Teodorowi Wesslowi, podskarbiemu wielkiemu koronnemu, za 6000 dukatów.

Po nim posiadali teraźniejszy foksal: Cetner wojewoda bełzki, Rzewuski pisarz polny koronny, który w r. 1767 był jego właścicielem, Ignacy Krasicki biskup warmijski, znany zaszczytnie w naszej literaturze. Ten ostatni posiadacz w następnym roku odprzedał go za 7500 dukatów Franciszkowi Potockiemu, wojewodzie kijowskiemu, od którego przeszedł na własność Fryderyka Kabryta, bankiera warszawskiego.

Przemysłowiec ów umiał zaraz skorzystać z obszernego ogrodu, położonego w uczęszczanej dzielnicy miasta.

Słynęły wówczas po znaczniejszych miastach Europy ogrody przeznaczane na zabawy publiczne, zwane foksalami.

Twórcą ich był francuz, niejaki Vaux, który urządził w Londynie pierwszy zakład tego rodzaju zrazu przezwany *Vaux-halle*. A że powodzenie miał ogromne, wnet znaleźli się naśladowcy i foksale wszędzie w modę.

Więc i Kabryt postanowił założyć podobne miejsce zabaw w swoim ogrodzie na Nowym-Świecie.

Jakoż przyjąwszy do spółki Franciszka Ryksa, dworzanina królewskiego a później szambelana, który miał wielkie łaski u dworu i posiadał monopol na wszelkie widowiska,—razem z nim otworzył dla publiczności foksal warszawski pierwszy raz w d. 15 maja 1776 r.

Podług ogłaszanych doniesień, wejście do ogrodu na cały dzień kosztowało 4 złote z możnością wyjścia i powrotu za kontramarkami. Był on otwarty w niedziele i czwartki od 8ej godziny z rana.

Na całej jego przestrzeni były rozbite namioty, mieszczące restauracje i składy wszelkich napojów, przystępne dla gości ubranych przyzwoicie.

Dla możniejszych znajdowały się cztery pawilony, oznaczające cztery pory roku. Dalej stał budynek obejmujący sale, w których dawano przedstawienia sceniczne, ekwilibrystyczne i koncerty za osobną dopłatą 4 złotych oprócz wejścia.

W czterech rogach ogrodu grywały orkiestry, niekiedy urządzano tam świetne illuminacje, palono sztuczne ognie i t. d.

Na drzewach, ogrodzeniach i t. d., były zawieszane tablice, oznaczające szczegółowo ceny stale wszelkich pokarmów i napojów.

Tak urządzony foksal, wkrótce stał się najulubieńszem miejscem zabaw w Warszawie. Miewał zawsze bardzo wiele gości, uczęszczali doń nawet najdostojniejsze osoby w kraju.

Urządzano tutaj rozmaite widowiska, grywano teatry: francuzkie, włoskie, niemieckie i polskie, dawano koncerty, bale, reduty, zwabiające cały ówczesny świat modny.

Nie obeszło się i bez gier hazardowych, lubo najsurowiej były zakazywane; nie brak też tu było wypadków, głośnych w kronice skandalicznej miasta.

OBRAZY I OBRAZKI

z tatrzańskiej wycieczki

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg— Patrz Nr 204).

Za chwilę potem wracałem do Lolusia, niosąc jego ubranie jak tryumfator.

— Są? zawołał ucieszony.

— Wydarłem im przemocą.

— Och złoczyńcy! To zwierzęta, nie ludzie.

— Zgadłeś pan.

— Jakto?

— Bo to były psy, które suszące się pańskie rzeczy wzięły sobie widać za doskonały przedmiot do zabawy i poroznosiły je, targając.

— Psy?—rzekł Loluś z głupią miną biorąc ode mnie ubranie. Ktoby się tego był spodziewał?

W jakim stanie mogły być te suknie, targane białemi zębami liptowskich psów i wleczone po kurzu, a wilgotne jeszcze—każdy sobie łatwo wystawić może.

Zostawiłem Lolusia strojącego się w odzyskane szaty—a sam wróciłem do pań, które zatrzymały się opodal, i dowiedziawszy się przez wysłanego do Lolusia Cyrjaka o tem co się stało, oczekiwały w trwodze i niepewności końca.

— No i cóż?—spytały niespokojne.

— Wszystko dobrze. Pan Karol jest już w możności zrobienia swojej toalety.

— A złoczyńcy.

— Uciekli.

— To musieli być rozbójnicy tatrzańscy. Prawda panie?—spytała Paulinka półgłosem, tajemniczo. Eh, jak mamę kocham, pan się znowu śmiejesz. No przecież uczciwi ludzie tego nie zrobili.

— Nie.

— Więc któż taki?

— Psy.

— Pan sobie żartuje ze mnie, a to nieładnie, nie grzecznie, będę się gniewać. I tłukąc drobną piąstečzką o dłoń odwróciła się na bok, zadąsana.

— Ależ nie żartuję z pani.

Tu opowiedziałem jej całą historję suszącej się garderoby Lolusia; wybuchnęła głośnym śmiechem i w szaloną wpadła wesołość. Z roskoszą przypatrywałem się tym porywom dobrego humoru mojej towarzyszki, która jak ptaszek lub wiewiórka trzepotała się i śmiała. Uważałem jednak, że kiedyśmy weszli do ciemnego lasu świerków, których nagie pnie, sterczące wśród jałowej ziemi zasypanej uschłemi szpilkami, przypominały kolumny rozwalonej świątyni, okryte od góry zielonością—poczęła tracić panienka humor, wesołość, stawała się poważniejszą—nie skakała już po kamieniach, które jej zawalały drogę, ale zatrzymała się przy mnie i rzekła:

— Jaki to dziki i smutny jest ten las. Mnie aż strach zbiera. Czy pan nie doświadczasz tego samego uczucia?

— Dziwnej rzeczy pani wymagasz. Chcesz, żeby mężczyzna przyznał się do trwogi. Miłość własna nakazywałaby mi powiedzieć: nie; będę jednak szczerszym niż inni i przyznam się, że ulegam wpływom miejscowości. Goszczyński powiada, że jest jakiś las w Tatrach, w ktorym człowiek z trudnością tylko oprzeć się może kuszącej myśli samobójstwa.

Nie miałem dotąd ochoty szukać tego lasu i nie wiem, o ile w tem prawdy, ale to pewne, że każda miejscowość inaczej działa na humor i usposobienie człowieka. Czy to, co sprawia wrażenie jest dziełem przyrody, jak chcą pantheiści, czy poprostu wynikiem fizjologicznych czynników — mniejsza o to, dość, że tak jest — Tam pod Smytniańskim szałasem, przy polance pachnących kwiatków, przy wesołych szmerach wody i w słonecznem ciepłem oświetleniu, byłaś pani całkiem inną, niż tu w ponurych, szarych cieniach tego lasu. — Korzystam z tego chwilowego zasępienia, będzie ono odpowiednią uwerturą do historji, którą chcę pani opowiedzieć. Oto właśnie las się przerzedza — za chwilę ujrzymy miejsce katastrofy. Tam na stoku tej góry, gdzie teraz szare suche pniaki sterczą, jak nagrobki żydowskiego cmentarza, zielenił się niegdyś piękny las. Poniżej lasu nurtowały górę wązkie kurytarze, któremi wywożono wykopaną rudę. Obok kopalni stał szałas wystawiony dla robotników, którzy tutaj i zimą pracowali. Rodziny na saniach dowoziły im żywność

Później, kiedy niektóre widowiska sceniczne ztąd przeniesiono, przy schyłku ośmnastego stulecia, spalano w ogrodzie najwspanialsze ognie sztuczne i pierwsze w Warszawie puszczano ztąd balony.

Tu Blanchard pierwszy żeglarz powietrzny w Europie, wzniósł się balonem w roku 1788, w obec tłumnie zgromadzonej publiczności. Było to uważane za zdarzenie tak osobliwe, że na pamiątkę wybito medal na cześć aeronauty.

Następnie Jan Potocki, jeden z najuczeńszych ludzi w kraju, kazał tu zbudować pyszny balon, który kosztował przeszło 12000 rubli i w towarzystwie kilku osób, odbył z tego miejsca podróż napowietrzną do Izabelina.

Odtąd foksal stał się stacją, z której wszyscy aeronauci siadali do swoich balonów, jak np. Jordaki Kuparenko, który odbył dwie śmiałe podróże w balonie papierowym, z samych afiszów teatralnych ulepionym, w którym zamiast napełnienia go gazem, paliło się poprostu łuczywo dla rozrzedzenia powietrza.

Ztąd jeszcze w roku 1817, aeronauta Reinhardt puszczał się dwa razy, a w r. 1818, pstrzykroć usiłował wznieść się bardzo pięknym balonem profesor Michaud, ale nie wiadomo, co stanęło na przeszkodzie do wykonania tego zamiaru, dość, że publiczność po kilka razy wracała z zapowiedzianego widowiska, zawiedziona.

Tu w roku 1793, trupa niemiecka przybyła z za granicy, dawała widowiska sceniczne pod gołem niebem.

Za czasów pruskich, w lecie, były tu stosownie urządzane przechadzki, trwające przez całe noce, przy świetnej illuminacji ogrodu i wybornej muzyce. Zabawy te były bardzo uczęszczane.

Później wybudowano w foksalu amfiteatr, w którym różni skoczkowie na linie i zręczni gimnastycy, wykonywali swoje sztuki.

Podziwiano wtedy szczególnie balet, składający się z różnych tańców na szczudłach, niektórych bardzo wysokich, przez kilkanaście osób razem wykonywany.

Różnemi czasy w pawilonie ogrodowym foksalu na obszernej sali tamże istniejącej, wyprawiano bale, pikniki, małe widowiska żonglerów, włoskie, tyrolskie i alpejskie śpiewy, kasyna, tańce i wreszcie tak zwane wieczory tańcujące, oraz baliki przyjacielskie.

Za naszej jeszcze pamięci w ciągu lata bywały tu muzyki, za skromną opłatą grywały doborowe orkiestry z illuminacjami, fajerwerkami i t. p. rozrywkami, dla których świat elegancki znowu do foksalu zaczął uczęszczać. Lecz potem, gdy przez jakiś czas ogród był zamknięty, zaniechano go zupełnie.

W roku 1803, foksal przeszedł na własność Mikołaja Kajzera, jeometry i rysownika, prywatną szkołę dla młodzieży utrzymującego. Po jego śmierci w r. 1829 nastąpionej, kupił posiadłość tę na licytacji w r. 1832 Andrzej Hrycikiewicz, asesor trybunału, od niego zaś Aleksander Przeździecki nabył foksal w r. 1841 i wkrótce odsprzedał go Wiktorowi hr. Ossolińskiemu. Dziś ogród ten jest własnością hr. Anieli Zamojskiej.

SZTUKA CZYTANIA.

—*B*— W kronice paryzkiej zamieszczonej w zeszycie *Biblioteki Warszawskiej* na bieżący miesiąc, znajdujemy wśród obfitości wszelakiego materjału, wyjątki z ciekawej książki Ernesta Legouve'go o sztuce czytania.

Wiadomo powszechnie, że popularny ten pedagog, dramaturg i mówca doprowadził głośne czytanie do doskonałości prawdziwego artyzmu i że „ilekroć dzienniki zapowiedzą odczyt lub mowę Legouve'go czy to w Akademji czy w Sorbonie, czy na dramatycznym poranku, publiczność przybiega tłumnie, aby napieścić ucho tą niezrównaną dykcją, w której nikt nie potrafi mu sprostać."

„Czytanie jest sztuką, mówi Legouve, tak samo jak muzyka. Organa głosu, według niego, są instrumentami: głos istoie jak fortepian, ma trzy główne rodzaje tonów *nizki, średni* i *wysoki*. Tony te potrzeba umiejętnie przeplatać, aby przyjść do zupełnej harmonji. *Średnie* tony wyrażają najprostsze i najprawdziwsze uczucia, im też należy się pierwszeństwo. *Nizkie* tony wielką mają siłę, wysokie pełne blasku, ale tak jednych jak drugich, nadużywać nie wolno. Autor trafnie porównywa tony wysokie do kawalerji w wojsku; jej udziałem świetne ataki, przy podźwięku bojowych trąbek. Nuty basowe, to ciężka artylerja, wprowadzona do działania w stanowczych tylko razach. Główną siłę armji stanowi piechota, otóż *średnie* tony, to niezmordowane piechury, gotowe w każdej chwili do marszu i kontr marszu."

Przytaczając te słowa Legouvego, który jako autor dramatyczny, grany przez najznakomitsze artystki jak np. Mars i Ristori „patrzył na ich mozolną pracę kiedy przy uczeniu się roli usiłowały zważyć i zmierzyć każdy wyraz, wydobyć na jaw ukryte w nim znaczenie, jakby orzech z łupiny"— powtarzające tedy powyższe uwagi, przypomnieliśmy sobie mimowoli naszych młodszych artystów, dla których te zasadnicze różnice między piechotą, kawalerją i artylerją są przestarzałemi przesądami rutynistów, i którzy w zdobywaniu oklasku publiczności, trzymają się zwykle systemu partyzantki.

Jak tam wypadło, czy wysoka nuta na głębokie uczucie, czy nizki rejestr na gwałtowny wybuch namiętności, czy ten frazes w okresie, lub tamten wyraz w zdaniu, silniejszym odznaczył się naciskiem, czy się głos wspina z dołu do góry, tam gdzieby powinien spadać z góry na dół lub przeciwnie—mniejsza o to—wszystko idzie jak Bóg dał — co wieczór inaczej.—Nazywa się to *natchnieniem, naturą!*

W ostatecznym rezie, kiedy nie wiedzieć co robić z wyrazem, czy go powiedzieć głośno czy cicho, nie domawia go się wcale. Jestto dość wygodnie... zamiast na wzór Mars lub Ristori „ważyć i mierzyć każdy wyraz i wydobyć na jaw ukryte w nim znaczenie, jakby orzech z łupiny"—połyka się orzech razem z łupiną.

A przecież niewłaściwe użycie instrumentu głosowego. smutne miewa zastępstwa. Adwokat Berrier przegrał najsłynniejszy proces dla tego jedynie, że rozpoczął obronę z tonu zbyt wysokiego. Ileż to na naszej scenie moglibyśmy wykazać ról przegranych dla tego, że były grane z fałszywego tonu!

Głośne czytanie jest dla artysty najskuteczniejszym kamertonem, utrzymującym wszystkie rejestry głosowe w harmonijnym do siebie stosunku.

Nadto „czytanie na głos, mówi Legouve, dajenam siłę analizy, do jakiej nie dojdziemy nigdy, czytając tylko myślą. Biegły czytelnik staje się sędzią i krytykiem. Oko nasze pobłażliwe jest, ucho za to nie przebłaga: pochwyci wszystko, niczego nie pominie, ma delikatność i przenikliwość jakiej oku nie dano."

Kiedy nam uwagi Legouvego nasunęły na myśl młodsze pokolenie artystów, kronikarz skończył je odezwą do filarów naszej sceny. „Wielcy artyści nasi dramatyczni (są jego słowa) oddawna realizowali i ciągle realizują, zasady które Legouvé sformułował naukowo. Jakże byłoby do życzenia, aby chcieli sami zdać publicznie sprawę z długich i mozolnych prac swoich nad badaniem języka ojczystego, nad wytwornem jego zastosowaniem. Oni najlepiej wiedzą, ile to psychicznych, fizjologicznych i estetycznych studjów wymaga każdy wyraz, aby mógł poruszyć serca, i umysły ku szlachetnym zapalić celom! Bodajby życzenia nasze choć w części spełnione zostały. Ileżby taka spowiedź wielkiego artysty przyniosła pożytku w badaniach nad językiem naszym, ileżby teorja pięknego czytania, określona piórem kompetentnem, wpłynęła na rozwój smaku estetycznego w publiczności a nawet w samychże krytykach i autorach."

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ W dzisiejszej epoce krachów i giełdowych spekulacyj, nadto często spotykamy w praktyce handlowego i przemysłowego życia smutny objaw, dążenia do bogactw nie tyle drogą uczciwej pracy ile manowcami wątpliwych spekulacyj.

Przeciwstawić tej zgubnej namiętności, tej gorączkowej żądzy łatwych zysków, prowadzącej często do katastrofy materjalnej i moralnej — pracę spokojną niewysiloną, opartą na gruntownych ekonomicznych podstawach, oto był cel norwegskiego autora Bjornsterna-Biörsona w dramacie jego "Bankructwo" granym wczoraj w Belle-vue przez trupę poznańską.

Dzięki tej zdrowej myśli oraz talentowi w opracowaniu kilku ważnych sytuacyj, ten kupiecko handlowy dramat, w którym ciągle słyszymy o licytacjach, lokacjach, tranzakcyjach, wypłatach; ma w sobie istototnie atrakcyjną siłę.

Katastrofa bankructwa występuje tu chwilowo z przerażającą prawdą, a jej bohater chociaż splamiony piętnem hańby, nie traci całkowitego prawa do naszej sympatji. Ponieważ autor przedstawił żywo i dosadnie dręczące go wyrzuty sumienia, rozpaczliwą walkę rozbitka finasowego, który straciwszy samowiedzę swego położenia gorączkowo chwyta się ryzykownych środków ratunku, z powodu fałszywie zrozumianej dumy osobistej a po części także dla tego, aby ocalić los swej rodziny i ludzi pracy, żyjących przy jego interesach.

Postawiwszy w takiem świetle charakter Tjöldego, bohatera bankructwa, autor mógł potem w ostatniem akcie, po katastrofie ukazać jego rehabilitację dokonaną na drodze cichej skromnej pracy, która prowadzi do celu wolniej ale pewno, daje. byłemu bankrutowi spokój moralny i możność oczyszczenia zszar-

---

i odwiedzały ich. Jednego razu parę takich sań wybrało się z Zakopanego do kopalni. Pojechały i nie wróciły. Pozostałe w domu sieroty płaczem swoim rozdwoniły na trwogę we wsi i zaniepokoiły sąsiadów; wysłano na zwiady do kopalni. Wysłani nie znaleźli ani kopalni, ani szałasu — straszliwa lawina (rzecz niesłychana w Tatrach) stoczyła się z góry Ornaku, zdruzgotała las i mogiłą ze śniegu i drzew przysypała nieszczęśliwych. Wieść ta zaalarmowała wieś, ruszono z pomocą. Z trudnością dokopano się po kilku dniach do szałasu, w którego ciemnych wnętrznościach leżały bez życia ofiary tej katastrofy. Dwie z nich zaledwo zdołano przywrócić do życia i od nich dowiedziano się o okropnych mękach, w jakich reszta skonała.

— I to dawno się stało? — spytała mnie Paulinka a w ciemnych jej oczkach świeciły się łezki.

— Nie zbyt dawno. Znam parę dziewcząt we wsi, których ten wypadek uczynił sierotami; litościwi ludzie przygarnęli je i wychowali.

— Zdaje mi się, że gdzieś coś podobnego czytałam — rzekła, usiłując sobie przypomnieć, marszcząc czółko zamyśleniem.

— W jednej z moich powieści—„Ojcowska wola," która...

Urwałem nagle spostrzegłszy, jak nieostrożnie wygadałem się z tajemnicą.

Jakto? Więc to pan jesteś... ach! ciociu! — zawołała zwracając się w tył.

— Przez litość pani — zawołałem z pośpiechem — struchlały, że przed ciocią wyda się komedja, zechciej pani szanować moje incog nito.

— Czemu?

— Mam w tem powody. Zrób mi pani tę łaskę za jakąbądź cenę.

— Za wierszyk do albumu — dobrze? — podchwyciła sprytna figlarka.

— Naznacz pani inną cenę — ta moneta wyczerpnęła się już u mnie.

— Nie ustępuję. — No?

— Ha, cóż robić, przystaję.

— Czego chciałaś ode mnie Paulinko? — spytała ciocia.

Panienka była zakłopotana co odpowiedzieć. Wyręczyłem ją.

— Chcieliśmy panią uprzedzić, że nie długo będziemy popasać przy pysznińskim szałasie, który się nam anonsuje przez ten błękitny dym nad lasem.

Pobyt na polanach, jak poprzednio powiedziałem — to najpiękniejszy ustęp w życiu górala. Tam on zapomina o podatkach, o kłopotach w ciemnej chacie — biega po niedostępnych turniach za owcami, przysłuchuje się ciekawie echom wśród skał i szczy się żentycą.

Pielgrzymka do tego El-dorado rozpoczyna się w połowie maja, lub później, jeżeli na czas gościnne śniegi nie chcą im się usunąć; wtedy to na drogach wiodących od wsi w góry spotykasz co chwila stada białych i czarnych owiec, wśród podniesionej kurzawy, utrzymywane w porządku przez dużych, białych liptowskich psów. Za stadem ciągną wózki pełne cebrzyczków, skopców, kotłów, i innego naczynia — a obok postępują juchasy (pasterze), których rózróżnisz łatwo od innych górali po krótkich, ciemnych, atłasowych koszulach z szerokiemi rękawami. Możeście ciekawe panie, w jaki sposób biedny pasterz przychodzi do tego zbytkowego ubioru. Nie potrzebuje wcale do tego jedwabników, nie przędzie kokonów, ale poprostu warzy swoją lnianą koszulę w maśle, przez co ciemnieje i nabiera atłasowego połysku. Ten sztuczny jedwab chroni go od robactwa, a ciemny kolor uwalnia go od prania, i często jedną koszulę w maśle warzoną, opędza cały pobyt w górach.

Koszula ta spięta jest na piersiach dużą broszą, podobną do mosiężnych blach, jakie wójci po wsiach noszą; końce szerokich rękawów ozdabiają wstążki i paciórki. Pod koszulką lub na niej opina ciało szeroki pas dochodzący do połowy piersi. Na głowie juchasa siedzi wkształcie grzybka mały kapelusz, ubrany w sznurek białych muszelek i z fastają włożony — a z pod niego spadają na ramiona długie ale rzadkie włosy, na które również masła nie szczędzono. Krótki serdaczek (kożuszek sięgający po pas, bez rękawów), spodnie opięte, wełniane, kerpce i fajeczka węgierska, krótka, okuta żółtą blachą, uzupełniają resztę ubrania.

(Dalszy ciąg nastąpi)

ganej przeszłości. Chociaż dawniejszy butny spekulant i kapitalista schodzi wtedy do roli zwykłego kupca, żyjącego w ustronnej osadzie handlowej, jednakże podnosi się w oczach naszych wzmocniony moralnem i ekonomicznem odrodzeniem.

Temat ten przeprowadzony nader umiejętnie w granicach trochę surowego, ale niekrańcowego realizmu wypełnia sztukę, tak, że przyczepione doń sytuacje miłosne, choć kreślone udatnie, mają podrzędne znaczenie.

O ile mogliśmy wczoraj osądzić z niezbyt świetnego wykonania, artystyczne opracowanie tej sztuki nie wszędzie jednakową ma wartość. Początek prowadzony niezbyt zręcznie, główna katastrofa i jej przygotowanie skreślone po mistrzowsku, epilog jakkolwiek sympatyczny, wydał nam się małym nieco i bladym ze stanowiska wymagań scenicznych.

Najmocniejszą stroną autora jest charakterystyka figur oryginalna, żywa, w głównych postaciach, a zgrabnie szkicowana w pobocznych. Jestto zresztą utwór, którego cała wartość może się dopiero ukazać w prawdziwie dobrej grze aktorskiej, którą rozwinął tylko p. Podwyszyński, a po części i pan Nawarski, benefisant wczorajszego wieczora.

Ciekawa rzecz tylko, dla czego trupa poznańska grała „Bankructwo" w dość nieudolnem tłomaczeniu p. Kosteckiego, gdy istnieje prawdziwie dobry przekład p. Lubowskiego?

— Przy asekurowaniu nieruchomości wiejskich zostają częstokroć pomijane niektóre formalności, niezachowanie których obraca się następnie na szkodę zaasekurowanego, jakkolwiek największa zazwyczaj wina cięży w tych razach na ajentach, za pośrednictwem których ubezpieczenie zostaje dopełnionem.

Jedną z takich formalności jest n. p. zastrzeżenie łączności pomiędzy ubezpieczonemi budynkami. Brak takiego zastrzeżenia uwalnia towarzystwo ogniowe od przyjęcia do likwidacji straty całego żywego lub martwego inwentarza, który z budynku został przeniesiony do budynku.

Spór tego rodzaju toczy się właśnie pomiędzy jednym z ubezpieczonych a ubezpieczającem towarzystwem. Zboże z jednej stodoły przeniesione zostało do drugiej uległej pożarowi, a jakkolwiek obie były ubezpieczone wraz z krescencyą w nich się znajdującą, że w polisie nie było wzmianki o łączności budynków — towarzystwo odmawia wynagrodzenia za całą tę ilość zboża, który przewyższa remanent podany w polisie odnośnie do rzeczonej w szczególe stodoły.

Jestto zapewne dość dziwne, że wyraz jeden stanowiący czczą tylko formalność wpływać może na inne tłomaczenie ducha umowy samej z siebie wyraźnej; ubezpieczający się jednak powinni o tem pamiętać i nie pomijać najmniejszego szczegółu na wypłatę, w razie wypadku wynagrodzenia wpływ mieć mogącego.

— W dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu w obecności Głównego Naczelnika kraju hr. Kotzebue i licznie zebranych gości, odbyło się poświęcenie pociągu sanitarnego nr. 13, który wyrusza w drogę do Jass, aby z tamtąd rozwozić po miastach cesarstwa rannych przywożonych z placu boju.

Pociąg ten urządzony z wagonów kolei riazkowiaziemskiej staraniem dam warszawskiego oddziału czerwonego krzyża, wykończonym został w przeciągu niespełna 10 dni pod zwierzchnim nadzorem głównego mechanika kolei terespolskiej p. Krzyżanowskiego i składa się wogóle z 22 wagonów.

Praktyczność w urządzeniu zadowolić może najwybredniejsze wymagania, oprócz bowiem wygody spotykamy się nawet i z elegancją.

Każde łóżko, których w wagonie jest 8, zaopatrzono w materac, wełnianą kołdrę i dwie poduszki; z nich jedna puchowa. Oprócz tego w każdym wagonie znajduje się zegar, samowar, dzwonek elektryczny komunikujący z całym pociągiem i stolik z szachownicą.

Dwóch lekarzy z miasta naszego i 5 siostr miłosierdzia należą do personelu sanitarnego tego pociągu.

— Ostatniemi czasy, w Paryżu, w *Pamiętniku Towarzystwa Nauk Ścisłych*, wydawanym przez bibjotekę kurnicką, pomieszczono przekład wielce cenionej i sięgającej sfer najwyższej matematyki rozprawy niemieckiego uczonego Riemana, o hypotezach geometrji.

Przekładu tego dopełnił p. Dickstein, a przypisami opatrzył p. Wł. Gosiewski.

Otóż obecnie 30 zbroszurowanych odbitek tej rozprawy złożono w księgarni Gebethnera i Wolffa, a dochód z ich sprzedaży ma być obrócony na wpis dla niezamożnego ucznia.

Cena jednego egzemplarza kopiejek siedmdziesiąt.

— P. Stella Bonheur, śpiewaczka, znana w Warszawie z zeszłego sezonu opery włoskiej, na przyszły sezon została zaangażowaną do teatru *La Scala*.

— Donosiliśmy już o staraniach podjętych, celem zyskania nowych okazów z wystawy lwowskiej dla muzeum przemysłu i rolnictwa. Otóż dodamy tutaj, iż obecnie w tym celu na wystawę do Lwowa udaje się dyrektor muzeum p. Przystański.

— Termometr wskazuje zaledwie 6° ciepła. Rankami bywają już białe przymrozki.

— Na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej było osób... piętnaście. Koncerty w Dolinie w jesieni są istotnie rzeczą ryzykowną.

— Muzeum przemysłu i rolnictwa, zwróciwszy uwagę, na to, że dotąd mała liczba osób życzących sobie uczestniczyć w wystawie pracy kobiet, złożyła deklarację, pomimo kilkokrotnych ogłoszeń zamieszczonych w pismach tutejszych, widzi potrzebę przypomnieć, iż rzeczona wystawa odbędzie się w salach muzeum przy placu Krasińskich Nr 3 w połowie października r. b. Z powodu blizkiego już terminu pożądanem jest pospieszenie z deklaracjami, które przyjmowane są codziennie z wyłączeniem świąt, w kancelarji muzeum od godziny 10-tej do 3-ej. O stanowczym terminie otwarcia wystawy i nadsyłania przeznaczonych na wystawę przedmiotów, porobione jeszcze będą odpowiednie ogłoszenia.

— Henryk Wieniawski podczas swej podróży po Ameryce znalazł młodego chłopczynę nazwiskiem Lichtenberg, w którym zauważył niepospolity talent muzyczny. Przywiózł go więc ze sobą do Europy i dziś młody elew brukselskiego konserwatorjum jest najlepszym skrzypkiem w całej szkole, któremu na drodze artystycznej, przepowiedają świetną przyszłość.

— Wraz z fortepianistą Saint-Saënsem, o którego zamierzonem przybyciu do Warszawy zawiadomiliśmy już czytelników naszych, odwiedzi także nasze miasto p. Sarrazato, skrzypek cieszący się obecnie za granicą bardzo rozgłośną sławą. Obecnie te współczesne znakomitości muzyczne przybędą do Warszawy na skutek zaproszenia przez tutejsze Towarzystwo Muzyczne.

— Pan Marjan Olszewski właściciel Instytutu gimnastycznego zawezwany został przez dyrekcję tutejszych teatrów do ułożenia grup i udzielania nauki fechtunku potrzebnego do niektórych scen baletu „Kuglarka" mającego się wkrótce wystawić.

— „Aida" jakoś nie może ukazać się naszej scenie. Zapowiadane kilkakrotnie blizkie wystawienie tej opery, nie przychodzi do skutku a to jedynie dla braku orkiestry wojskowej, ta bowiem, która dotąd była używaną, wraz z pułkiem opuściła nasze miasto.

Czy teatr nasz, który często do wystawianych tu oper, potrzebuje orkiestry złożonej z samych dętych instrumentów nie mógł wytworzyć jej z miejscowych żywiołów, któreby zawsze pozostając na miejscu nie narażały publiczności na podobny zawód z repertuarem na szwank, szkodzący mocno kassie teatralnej?

— „Kolęda dla gospodyń" — kalendarz na rok 1878, wydany przez autorkę „365 obiadów", wyszedł już z pod prassy.

Wydawnictwo to znanem już jest czytelniczkom naszym z poprzednich lat paru, lepiej też zapewnie od nas ocenić one potrafią praktyczno-gospodarską jego stronę wyrażającą się w sporej wiązce przepisów domowych kobiecego gospodarstwa. Rozpatru-

Odważny serb i piękna szewcówna.

Korespondent wiedeński *Gaz. Polskiej* przytacza następujące zdarzenie. Nasza heroina, to córka ubogiego szewca z Leopoldstatu. Na imie jej Filomena. Filomena była w szesnastej wiośnie życia, urocza jak rozkwitający pączek róży, znana piękność swego przedmieścia. Dziewczę poświęcało się zawodowi nauczycielskiemu, i codziennie uczęszczało z Leopoldstadtu przez ogród miejski na Landstrasse, gdzie się znajduje konwikt nauczycielski.

W pewnych godzinach, wolnych od nauki, przechadzała się nasza heroina sentymentalnie po alejach tego ogrodu, wzdychała śród brzóz i wierzb płaczących, patrzyła smętnie na łabędzie pływające po stawku ogrodowym, lub też poiła się wonią róż i jaśminów. Dziewczę szukało smętnemi oczyma po świecie ideału, szukało pięknemi oczyma po ogrodzie idealnej postaci kochanka wymarzonego w snach dziewiczych.

Wtem, pewnego poranku, zjawił się jej ten ideał. Byłto mężczyzna marsowej postawy, żołnierz o złotym kołnierzu. Dziewczę, spostrzegłszy go, spuściło jak Gretchen oczy ku ziemi i szło dalej.

Ideał przemówił. Gretchen mimowoli stanęła. Spojrzała na kołnierz. Kołnierz złoty. Więc oficer sztabowy! Cóż znowu, Gretchen zna przecie stopnie oficerów sztabowych i luto naiwna jak dziecię, niedoświadczona, jak dyplomacja austrjacka, umie bardzo dobrze odróżnić majora od pułkownika.

Tymczasem w obecnym wypadku było jej to niepodobnem.

Nie dziw też, ponieważ ideał był — zagranicznym oficerem.

Był to major serbski. Dwa spojrzenia wystarczały, ażeby dwa serca zrozumiały się i zapłonęły ogniem miłości.

Pan major krótko i węzłowato postanowił działać. Oświadczył się po formie pannie Filomenie, a następnie przedstawił się jej ojcu prosząc o rękę córki. Biedny majster oszołomiony był niespodziewanem szczęściem, jednak, pomimo okazałej powierzchowności pana majora, przecież przypuszczał, że ten może być tylko awanturnikiem, i że we właściwem miejscu należy się zasięgnąć o nim szczegółowych wiadomości. Radził się więc p. majster „doktora," który mieszkał w sąsiadki, a ten poradził jemu, że najlepszej może zasięgnąć o majorze wiadomości w ambasadzie rossyjskiej.

Pan majster ubiera się świątecznie i spieszy do pałacu ambasady.

Tu staje mu odźwierny w drogę i pyta:

— Do kogo i w jakim interesie?..

— Do jaśnie wielmożnego ambasadora w interesie mej córki, pięknej Filomeny.

— Aha, dobrze... Jego Excellencja jest właśnie sam w salonie na pierwszem piętrze, drzwi na lewo.

Pan majster spieszy na pierwsze piętro. Tu staje mu uliberjowany lokaj w drogę.

— Dokąd?

— Do Jego Exellencji.

— Nazwisko?

— Wenzel Powidlak, majster szewcki z Leopoldstadtu.

— Aha, Jego Excellencja zmienia szewca, mruknął lokaj pod nosem i zameldował przybyłego.

Z uśmiechem przyjął ambasador niezwyczajnego gościa. Nie będziemy przytaczać słów, których pan majster użył, dla zasięgnięcia języka o serbskim majorze, i poprzestaniemy na ogłoszeniu rezultatu wizyty. Byłto rzeczywiście major, członek bardzo poważnej i bogatej rodziny.

Jednak i major sam był bardzo majętny. Majster nie posiadał się z radości. W dwa dnie potem zrobił p. major swej narzeczonej prezent w wartości 500 guldenów.

Nazajutrz w *Extrablacie*, *Tagblacie* i wogóle we wszystkich dziennikach, ukazało się obszerne sprawozdanie o romansie pięknej szewcówny z majorem serbskim. Referat ten dziennikarski pozbawił snu tysiące panien, które miały powód uważać się za piękne, a tem samem miały prawo spodziewać się takiego szczęścia, które tylko tej „przeklętej szewcównie" dostało się w udziale. Bez przesady przez całe dwa tygodnie, cała płeć piękna Wiednia zazdrościła, jak Ottelo, szczęścia ubogiej dziewczynie.

Tymczasem... ach! co za rozkoszny odwet dla tych, które nie mogły się poszczycić majorem — zjawia się w jednym z miejcowych dzienników komunikat, że p. major znikł, a panna Filomena została w—smutku.

W liście zaadresowanym do „gołąbki ubóstwianej," tłomaczy p. major powód swego wyjazdu bez pożegnania temi słowy: „Czyliż nie wolno mi śnić, marzyć cudowną, kochać anioła i z nim choć chwilkę przebywać w raju? Miałożby mi to rozkoszne życie być wzbronionem, miałżeby mnie od rajskiej bramy z płomienistym mieczem pędzić szatan, pomimo mego gorąco-tętniącego serca, pomimo namiętnej mej miłości, dla tego, że.... że jestem — *żonaty*? Lubo wróg turków, potępiam wraz z nimi zasadę, wedle której przykazano mężowi wiecznie wiądnąć przy jednej, przy jednej i tej samej niewieście. Szedłem za popędem serca — przebacz mi, aniele!..."

Czy anioł przebaczył, o tem prasa wiedeńska milczy.

jąc się w innych działach, znajdujemy dosyć obfitą w treść część kalendarzową, a w części literackiej kilka artykułów zasługujących na wyróżnienie. Do liczby takich zaliczamy streszczenie prelekcji prof. Virchowa, artykuły o jedwabnictwie, prelekcję dra Łuczkiewicza o sposobach przedłużenia młodości ze stanowiska hygienicznego, a także artykuł p. t. „Praktyczny sposób urządzenia szkoły gospodyń.“

Pani Marja Ilnicka ozdobiła kalendarz swą pracą p. t. „Bawiąca panna.“

= *Kronika Rodzinna* w Nr 15 rozpoczęła „Opowiadanie z XVI wieku: Tron książęcy za kobietę“ skreślone piórem dra Antoniego J. Tenże numer zawiera dalszy ciąg obszerniejszej pracy p. t. „proletarjat kobiecy“ — mianowicie rozdział V „Bony czyli dozorczynie dzieci,“ którą polecamy uwadze matek.

= Stanisław Goralik był czeladnikiem szewckim. Był on jednym z tych ludzi, których los niezbyt hojnie darami swemi obsypuje.

Niezbyt powabny, małego wzrostu i niezręczny spotykał po większej części w drodze życia szyderstwo, i uczucia nieprzyjazne. Wyrobiło to w nim charakter skryty i zacięty.

Ostatnio znajdował się on w warsztacie majstra szewckiego Fuksiewicza, w domu p. Bogdanowicza, przy ulicy Chłodnej, pod Nr 56 (906 hyp.).

W warsztacie owym, gdzie pracuje znaczna ilość czeladzi i chłopców, spotkano niezręcznego drwinkami i szyderczym śmiechem. Płatano mu figlów bez miary.

W płataniu owych figlów odznaczał się osobliwie współkolega Goralika, Bolesław Purzycki, młody człowiek, żywy i wesoły.

Powstawały ztąd kłótnie i spory, a nieraz i do pięści przychodziło... Goralik w skutek tego robił się coraz więcej skryty i pochmurny.

W końcu temi dniami nadeszła katastrofa...

W poniedziałek pomiędzy Purzyckim i Goralikiem wydarzyło się zajście. Purzycki wyrządził antagoniście swemu dotkliwą obrazę.

Ten ostatni nie wszczął, według zwyczaju swego, kłótni—przeciwnie milczał... Znać jednak było z zaciśniętych ust i nachmurzonej twarzy, co się wewnątrz niego dzieje.

Wieczorem czeladnicy udali się na strych, gdzie znajdowały się ich posłania. Goralik długo miał nie spać—przewracając się po słomie i od czasu do czasu mówiąc coś do siebie.

Na drugi dzień rano, gdy czeladnicy już powstawali i Goralik pozostał sam na sam z Purzyckim, nagle wydobył nóż szewcki „krawalnikiem“ zwany i zadał nim dwa ciosy Purzyckiemu.

Purzycki upadł.

Wówczas Goralik zdjęty strachem, uciekł.

Gdy przybyto na pomoc Purzyckiemu, przekonano się, iż otrzymał on dwie rany — z których jedną w bok.

Odesłano go natychmiast do szpitala św. Rocha.

Goralik został wkrótce przytrzymany na mieście i obecnie znajduje się pod strażą.

= Zaraza księgosuszowa na bydło rogate, która panowała na folwarku Bryszkach, w gminie Rozprza, powiecie piotrkowskim, i we wsi Kletni, w gminie Dobroszyce, powiecie noworadomskim, ustała całkiem. W dwóch zaś miejscowościach powiatu Piotrkowskiego, w gminie Rozprza, mianowicie we wsiach Rajsko i Mierzym, w przeciągu czasu od 27 sierpnia do 2 września, zachorowały na księgosusz 4 sztuki bydła rogatego, które zabito; prócz tego zabito 8 sztuk podejrzanych.

= Piszą nam z Radomia, iż 15 b. m. odbył się tam koncert p. Józefa Karesza, tenora i skrzypka z uprzejmym współudziałem panny Marji Rewolińskiej i pp. Kazimierza Brodowskiego i B. Dziadulewicza.

Koncertant znany u nas dobrze z pięknego głosu i talentu, w urozmaiconym programie wziął największy udział, nagradzany zasłużenie oklaskami słuchaczy, dla których koncert nie tylko był pożądaną o tej porze rozrywką, ale też pod względem artystycznym zgotował im prawdziwą przyjemność. Niektóre numera musiały być powtarzane, jak np. krakowiak (duet) Moniuszki, w którym pan Dziadulewicz swoim pełnym i dźwięcznym organem dzielnie towarzyszył koncertantowi, zebrawszy poprzednio z p. Brodowskim, barytonistą, huczne oklaski za duet z „Purytanów“, Belliniego.

Pannę Rewolińską Marję mieliśmy sposobność słyszeć w Warszawie na estradzie publicznej; głos jej sympatyczny, choć niewielkiej siły przy pracy może się wyrobić na pożytek sceny. Panna Rewolińska wyjeżdża do Medjolanu dla dalszego kształcenia się w nauce śpiewu u p. Aleksandrowicza.

W tym tygodniu odbyć się miał w Radomiu koncert p. Sąchockiego; melomani radomscy mają przeto teraz sezon ożywiony.

= W zeszłą niedzielę odbyła się w Radomiu loterja fantowa na dochód szpitala miejskiego, z której zebrano przeszło 1000 rs. W skutek wielkiego napływu uczni do tamtejszego gimnazjum, utworzony został tego roku 2 gi oddział dla klasy 4-tej. Gimnazjum posiada teraz razem 13 klas, w których pobiera naukę przeszło 400 uczni.

= Jedenaste wydanie!

Doczekała go się znana gosposiom naszym książka nosząca ponętny w dzisiejszych czasach drożyzny tytuł „365 obiadów za pięć złotych.“

Skład główny jej znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= *Zarząd Towarzystwa Rossyjskiego, oddziału warszawskiego, opieki nad zwierzętami,* zawiadamia pp. członków oddziału, iż mogą otrzymywać w kancelarji Zarządu codziennie egzemplarze ogłoszonego drukiem sprawozdania, z czynności rzeczonego oddziału za rok 1876.

= W czwartek w płockim teatrze danem będzie przedstawienie amatorskie: złożone z komedji „Karta wycięta,“ M. Dzikowskiego; „Stacja pocztowa w Hulczy,“ I. Korzeniowskiego; i krotofila „Błażek opętany,“ Anczyca. W czasie antraktów grać będzie orkiestra złożona z amatorów.

= Na rzecz rannych w obecnej wojnie, urządzoną została w Nowej Aleksandrji w dniu 10 b. m. staraniem Dyrektora miejscowego Instytutu rolniczo leśnego, p. Dobrowolskiego, w parku instytutowym: zabawa muzykalna, urozmaicona: oświetleniem elektrycznem, fajerwerkami i ogniami bengalskiemi. Dochód osiągnięty wynosić może około stu rubli.

= Uczeń warszawskiego Instytutu muzycznego młody wiolonczelista Józef Adamowski otrzymał stypendjum Cesarskie w konserwatorjum moskiewskiem.

= W dniu 1 października rozpoczynają się odstawy buraków do cukrowni, które też i w ruch zupełny puszczonemi zostają. Jak nam donoszą z różnych okolic kraju naszego, plon buraków powinien być jednym ze świetniejszych, zależy jednak dużo na tem czy kopanie będzie pomyślnie przeprowadzonem t. j. czy przed mrozami zostanie ukończonem.

W roku zeszłym, jeden z plantatorów w majątku o cztery mile od Warszawy położonym, zostawił blizko dwie włóki plantacji na pastwę mrozom.

= Pan Biedroński przygotowuje obecnie duży, a oryginalny obraz p. t. „Jan Kochanowski w Czarnolesiu“. Kompozycja ta z tego będzie oryginalna, iż na długiem, a nizkiem płótnie mieścić się będą tylko trzy figury....

= Świat elegancki, szczególnie zaś płeć piękna używa nowego formatu papieru do pisania.

Są to kartki opatrzone u wszystkich stron dziurkowanemi brzegami jak to ma miejsce na kopertach pocztowych.

Kartka taka po umieszczeniu wewnątrz napisu składa się we dwoje a brzegi jej zaklejają się.

Ażeby bilecik w ten sposób napisany otworzyć, potrzeba oberwać ze trzech stron brzegi, gdyż inaczej tajemniczość korespondencji nie może być naruszoną.

— Dziś we środę w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmuje jenerałowa *Filosofowa*; zaś jutro we czwartek przyjmować będzie pani *Buhrmeistrowa*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu H. F. — „Zwichniętej młodości“ drukować nie będziemy.

— *Panu God...* przez Jedlińsk, w Lisowie. Środek ten skutecznym jest także dla ludzi. Znaleźć go można w każdej aptece.

Nekrologja.

† Jutro to jest we czwartek dnia 20 września r. b. o godzinie **10-tej** z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji z Ruścickich **d'Alfonce,** w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz dziećmi jako w pierwszą rocznicę śmierci najuprzejmiej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
—15610— *Aleksander d'Alfonce mąż.*

† W dniu 21 września to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Mateusza **Sikorskiego,** odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** rano, następnie odbędzie się przeniesienie zwłok z miejsca tymczasowego spoczynku do grobu własnego, na które to pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Teofil **Sułowski,** urzędnik Izby skarbowej radomskiej, po długiej słabości w dniu 17 września r. b. życie zakończył. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi na żałobne Nabożeństwo o godzinie **11-tej** rano w kościele dolnym św. Krzyża oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 20 o godzinie **4½** Kolegów i Znajomych uprzejmie zaprasza. —15619—

† Ś. p. Przemysław Tadeusz **Nowierski,** syn Stanisława i Leokadji z Wolańskich małżonków, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 11, w dniu 18 września 1877 roku, przeniosł się do wieczności. Pozostali w ciężkim smutku rodzice po stracie jedynego syna, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 20 września r. b. o godzinie **2-giej** z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —15540—

† Mania **Jarecka,** czteroletnia dziecinka ś. p. Aleksandra i Eugenji ze Stahlów małżonków **Jareckich,** po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w dniu 10 b. m. powiększyła grono aniołków. W ciężkiem strapieniu pozostała matka wraz z rodziną, zaprasza Krewnych Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Przemienienia Pańskiego o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —15626

† Julja **Cichońska,** córka ś. p. Jakóba Cichońskiego, marszałka zasławskiego i Róży z Zaleskich Cichońskich, po krótkiej chorobie dnia 7 sierpnia r. b. w Studzieńcu, guberni warszawskiej, bawiąc czasowo u swej siostry nagle życie zakończyła. Zwłoki jej pochowane zostały w grobie familijnym Skarzyńskich w Słubicach.

† Pozostała wdowa z rodziną po ś. p. Marcinie **Zaleskim,** składa serdeczne podziękowanie przyjaciołom, kolegom i znajomym nieboszczyka, będącym na nabożeństwie żałobnem, również wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki na wieczny spoczynek w dniu wczorajszym to jest 18 września.—*Katarzyna Zaleska.* —15618—

Kronika Zagraniczna.

× Nie wszyscy francuzi i nie zawsze odznaczają się taktownością. O czynie niesłychanego cynizmu, donosi *Republicain de Seine et Marne.* Od dnia 3 sierpnia otrzymywała pani Thiers bezustannie telegramy i listy kondolencyjne, bukiety, wieńce i adresy. Nagle zjawia się listonosz z listem rekomendowanym, który według przepisów przez samą adresatkę osobiście odebranym być musiał. List zawierał w kopercie bilet wizytowy: *M. le Marquis des Roys,* a pod spodem dopisano słowo: „*Enfin!!*“ (Nakoniec!).

Ten niesmaczny dowcipniś, cieszący się tak w zgryźliwie lakoniczny sposób ze śmierci byłego prezydenta rzeczypospolitej, należał z nim razem w r. 1871 do zgromadzenia narodowego i rozumie się—zasiadał w prawicy.

Legitymiści nie będą zapewnie zadowoleni z tak brutalnego reprezentanta, który nawet cudzego żalu nad grobem w swej politycznej zaciekłości uszanować nie umiał.

× Pod tytułem „Vlastowka“, jak donosi *Gazeta Lwowska,* poczęło wychodzić we Lwowie czeskie pisemko autograficzne, przeznaczone dla tamtejszej dość licznej kolonji Czechów. Pisemko to wychodzi co dwa tygodnie, a jako redaktor podpisany jest p. Pellar P. Pallan Welszowski.

× Rok skarbowy w Anglji nie odpowiada kalendarzowemu, liczy się bowiem od dnia 1 kwietnia, upływa zaś 31 marca. Dochody skarbu angielskiego za rok ostatni po dzień 31 marca r. b. wynosiły 78565036 Ł., przewyższając o Ł.153000 zamierzenie etatowe. Wydatki atoli zwiększone niespodziewanemi wypadkami uczyniły 95000000 Ł., skutkiem czego okazał się brak 1000000 Ł. pokryty wypuszczeniem bonów skarbowych. Najważniejsze źródło dochodowe stanowi akcyza (27700000 Ł.) Dochód pocztowy wynosił 6 miljonów, a z telegrafów 1300000 Ł.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z Poradymu.*

1 daty 3 go (15-go) września.

Wczoraj przez dzień cały objeżdżałem pozycje, wybrałem nowe miejsca dla bateryj, rekognoskowałem rozlokowania nieprzyjacielskie i dla tego nie zdążyłem telegrafować. 1-go (13 go) września przez cały dzień od godziny 2-ej do 6 ej wieczorem baterje nasze ostrzeliwały Plewnę. Turcy nie odpowiadali; oni widocznie oszczędzają ładunki na wypadek ponowienia szturmu.

O godzinie 6 ej wieczorem 2 go (14-go) września

turcy rozpoczęli silny ogień na redutę grywicką i potem atakowali ją, lecz zostali odparci przy współdziałaniu naszych i rumuńskich rezerw; całe zajście przeciągało się przez 3½ godziny. Dziś w dalszym ciągu ostrzeliwamy fortyfikacje nieprzyjacielskie; miasto się pali.

Podług wiadomości zebranych do wieczora 2-go (14 go) września, przez wszystkie punkty opatrunkowe przeszło od 26-go sierpnia (7-go września) rannych oficerów 239 i niższych stopni 9482; liczba zabitych około 3000; ściślej cyfry oznaczyć trudno. Cała strata około 300 oficerów i 12500 niższych stopni. Armja rumuńska do rana 2-go (14-go) września straciła około 60 oficerów i 3000 niższych stopni w zabitych i rannych. Duch wojsk tak naszych jak i rumuńskich znakomity; młode wojska rumuńskie biją się wybornie.

Na wszystkich innych punktach widowni wojny, tak jak dawniej zupełnie cicho.

II-gi tejże daty.

Dnia 1 (13) września turcy ustawili 3 dwupudowe moździerze na połowie zejścia z Góry Mikołaja do wsi Szypki i przez całą noc rzucali bomby na górę Mikołaja. Straty nasze 1 (13-go) września wynoszą 38 ludzi. Poległ sztabs-kapitan 9-tej artyleryjskiej brygady Hreczysznikow; 2 (14) września straciliśmy 117 ludzi.

III-ci 4 (16) września.

Wczoraj w dalszym ciągu trwało ostrzeliwanie Plewny; turcy prawie nieodpowiadali.

Księciu Karolowi dano order św. Jerzego 3-ciej klasy i generałowi Czarnatowi 4 ej klasy. Dragomirow, Imeretyński i Skobelew mianowani jenerał-lejtenantami. (*Dodatek nadzw. do Prawit. Wiest.*).

— *Telegram naczelnika sztabu armji kawkazkiej z Karajału.*

Dla szczegółowego obejrzenia prawego skrzydła pozycji Muktara-paszy 1-go (13-go) września przez jenerała-majora Lorys Melikowa, dopełniony został rekonesans z trzema batalјonami, czterema szwadronami, siedmioma secinami i 12 działami. Wyraszywszy w nocy, wojska nasze o świtaniu zajęły skraj góry Aładzi, rozpatrzywszy i część tylnej drogi. Zaalarmowano prawie cały obóz nieprzyjacielski. Strata nasza, pomimo silnego aryleryjskiego i karabinowego ognia przeciwnika, przy powrotnym naszym ruchu, wynosi: 1 zabitego i 24 rannych. Nieprzyjaciel samych rannych ma około 85.

W obwodzie terskim, wojska nasze ograniczają się na działaniach, przeciwko najbardziej uporczywym powstańcom.

(*Dod. nad. do Praw. Wiestnika*).

Petersburg 18go.—Telegram Głównodowodzącego: „Blokada i bombardowanie Plewny nie ustaje. Niespodziewany atak góry św. Mikołaja w Szypce odparty został ze znacznemi ze strony tureckiej stratami."

Petersburg 18-go. — Telegram głównodowodzącego: „Rozpaczliwy atak tureckiej gwardji i arabów na fort Św. Mikołaja w Szybce odparty został. Straty nasze wynoszą 19 oficerów i 500 żołnierzy."

Przegląd polityczny.

Kwestja tegorocznej kampanji nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowaną, — być może, iż wypadki przeciągną ją przez całą zimę, gdyż jak również z Bukaresztu donoszą, czynią tam po temu wszelkie przygotowania. Z Kremenczuka sprowadzono mundury zimowe i 100000 koców do przykrycia.

Wielkie składy żywności założono w kilku miejscach nad Dunajem; jen. Totleben ma się zająć urządzeniem fortyfikacji i oszańcowaniem obozów dla wojska.

O spotkaniu dwóch kanclerzy w Salcburgu, piszą wiele dzienniki niemieckie opierając się głównie na samych przypuszczeniach.

Eastern-Budget inspirowany często przez hr. Beusta w sprawach dotyczących Austrji powiada, że spotkanie to jest tylko aktem grzeczności ze strony Rządu austro-węgierskiego względem niemieckiego kanclerza. W obecnej chwili zresztą byłoby nawet niepodobieństwem do jakiego nowego porozumienia w najważniejszej kwestji na porządku dziennym doprowadzić.

Z innej strony natomiast łączą zjazd hr. Andrassego i Bismarcka z projektem pośredniczenia, głównie temu ostatniemu przypisując zamiary medyacyjne.

Presse powątpiewa o prawdziwości tego doniesienia uważając ze swej strony, że w obecnej chwili ani tyle wskazówek pokojowych ani znów powodu do większych komplikacji — niema.

We Francji wybory według telegramu paryskiego *Ajencji Havasa* zostały urządzone na dzień 14 go b. m. naznaczone. Dotyczące rozporządzenie ukaże się jeszcze w tym tygodniu, jednocześnie z nim wydanym zostanie manifest marszałka Mac-Mahona. Również ks. Ludwik Napoleon bawiący blisko granicy francuskiej w gościnie u ks. Fernanda Numez, wyda manifest do swoich zwolenników, który wpierw przejdzie przez cenzurę p. Rouhera. Walka wyborcza będzie przeto zacięta.

Co się tyczy procesu Gambetty utrzymują kompetentne dzienniki paryskie, iż ewentualne zatwierdzenie wyroku nie wcześniej jak 16 nastąpi, a więc po terminie wyborczym. Niema przeto obawy aby eksdyktator został wcześniej uwięzionym.

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń* 17-go. — Do *Pol. Corr.* drogą urzędową telegrafują z Cetynji, że w Bilek ufortyfikowane koszary, są jeszcze w rękach turków. Armja Sulejmana-paszy jest także zagrożoną ze strony czarnogórców.

Spotkanie się Andrassyego z Bismarskiem zostało odroczone. Andrassy przyjechał do Wiednia.

Do Niszu przybyły pierwsze oddziały wojsk anatolijskich.

Podług telegramu z Bukaresztu do Ajencji Hirscha, turcy stracili pod Kezil-tepą 500 w zabitych i 700 w rannych.

— *Berlin* 18-go.—*Ndt. Ztg.* donosi że w Salzburgu, dokąd udał się już ks. Bismarck, przygotowano pokoje dla przyjęcia Bismarka i Andrassego; spotkanie ich spodziewane dzisiaj.

— *Wiedeń* 18 go. — Część armji tureckiej rozlokowanej pomiędzy Filipolem i Sofją otrzymała rozkaz spiesznego wymarszu pod Plewnę.

Petersburg 18-go.—Podług pomieszczonych w dzisiejszym *Praw. Wiestniku* telegramów urzędowych, jenerał Radecki doniósł wczoraj o zupełnem odparciu turków z pod fortu św. Mikołaja w Szypce.

Ataki prowadziła gwardja turecka i wojska arabistańskie — i najpierw skierowane były na pułk po dolski. Atak rozpoczął się o 3-ciej rano, a o 5 tej przeniósł się na całą linję. Uporczywa walka ukończona zupełnym ustąpieniem turków, trwała przez 9 godzin. Ranni niebezpiecznie pułkownicy: Meszczerski i Tiażelnikow.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 19go września.

Paryż 17-go. — Proces Gambety z powodu dzisiejszej wieczornej operacji odroczony został do soboty. Allon będzie bronił Gambetę.

Berlin 17 go. — Z powodu ciągłego wywozu złota z Niemiec, spodziewana jest dalsza podwyżka stopy dyskontowej.

Wiedeń 18-go. — *Tagblatt* donosi z Belgradu z d. wczorajszego. Christicz pozostaje jeszcze w Konstantynopolu. Wojska tureckie, użyte w Bośni przeciw powstańcom pod Ismetem-paszą, otrzymały polecenie udania się do Serajewa i Sienniey.

Rzym 18-go. — Sekretarz tutejszego poselstwa rossyjskiego hr. Komarowski, wyjechał do głównej kwatery do Najjaśniejszego Pana.

Bukareszt 18 go. — Wczoraj wieczorem uroczyście odebrano na banhofie przysłaną chorągiew turecką, zdobytą przez rumunów przy szturmie Griwiey; dziś wręczoną zostanie księżnie. Pierwszy oddział rosyjskiej gwardji przybył tu; również główne części wojsk, które konsystowały w Król. Polskiem przeszły granicę rumuńską.

Paryż, 17 września. Grevy oświadczył, iż ofiaruje swe usługi w każdym czasie republikanom, uprasza jednak by nadać wyborom ogólny charakter repu blikański a nie osobisty.

Paryż, 17 września. Między Anglją a Portą panuje w tej chwili rozdrażnienie z tego powodu, że układ między rządem angielskim a chedywem tyczący się zniesienia handlu niewolnikami, uważa jako uwłaszczenie swych praw.

Londyn, 17 września. Telegrafują do *Timesa* z Belgradu. Wiele zagranicznych oficerów przeważnie z austro-słowiańskich prowincji, których po zawarciu pokoju uwolniono ze służby, przyjmowani są znów w szeregi. Do Gladuny przybyło wiele broni z Rossji przeważnie systemu Berdana. Z Syry donoszą pod dniem 16 Szefkel pasza mianowany został komendantem Zofji. W Szypce trwa wciąż walka artyleryjska. Wielu korespondentów z placu boju zraniono pod Plewną lub też w skutek niewygód zachorowało. Między ranionemi znajduje się korespondent petersburskiej gazety giełdowej między zaś chorymi porucznik von Huhn i jeden z korespondentów *Timesa.*

Haga, 17 września. Sesja stanów jeneralnych otwartą została dziś przez króla mową tronową. Między innemi powiedziano: Stosunki nasze do państw zagranicznych za jak najprzyjaźniejsze i nic nie pozostawiają do życzenia. Zbiory są dostateczne, a stan finansów zadawalniający. W Aczynie już od kilku miesięcy operacje militarne są niepotrzebne i należy się spodziewać, że po uśmierzeniu kilku dystryktów ilość wojska znacznie będzie mogła być zmniejszoną. Przedmiotem obradmają: byćprzedłożone powiększenie ilości deputowanych — reforma systemu podatków i projekt robot publicznych na Jaure.

Paryż 18-go. — Grévy oświadczył, w gazecie „France", iż słowa zawarte w depeszy przysłanej przez prefekta Vauden do jednego z merów jego departamentu, jakoby zrzekł się przodownictwa partji i radzi republikanom, aby się porozumieli z marszałkiem Mac-Mahonem, są dla niego oszczerczemi tak pod względem tonu, jak słów.

Paryż 18-go. — Organ urzędowy ogłosi jutro dekret wyborczy i manifest marszałka w nastroju republikańskim, dla wprowadzenia w błąd względem prawdziwego charakteru wyborów i przedstawienia im niebezpieczeństwa radykalizmu.

Konstantynopol 18 - go. — Podług najnowszych wiadomości, Rossjanie otaczają jeszcze naokoło Plewnę. Decydująca bitwa jest jesze ze spodziewaną.

Wiedeń, 18 go.—Do *Presse* telegrafują z Tyflisu z d. 17. „Depesza Muchtara paszy o opuszczeniu Ardahanu przez Rossjan jest fałszywą. Ardahan zajęty przez 12 batalјonów piechoty i 6 szwadronów kawalerji pod dowództwem księcia Christowa.

SZARADA (A. T.)

Drugie zadanie *krótkie*, również *trzecia czwarta*,
Bez *pierwszych wstecz* nie masz pól,
Wszystko może być bez ról?
Częstokroć nawet bawi, czasem nic nie warta.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Oporto*).

Langue Française et Littérature
Leçons particulières.
B. Profesor Gimnazjum Języka Francuzkiego,

daje lekcje języka i literatury francuzkiej, przygotowuje do Zakładów Naukowych i uczy osoby dorosłe nieznające nawet początków języka francuzkiego. Dla chcących wydoskonalić się, przedmiotem studjów będą następujące działy:

1) Revue des difficultés grammaticales; 2) Analyse des gallicismes et des proverbes français; 3) Etude des synonymes, exceptions et finesses de la langue; 4) Phonètique, étymologie, derivation, signification, orthographie et construction; 5) Figures et formes de style; 6) Rhétorique, genres et formes litteraires; 7) Lecture et déclamation; 8) Exercices de style en tous genres: narration, description, style épistolaire (correspondance commerciale et autre), style didactique etc. 9) Formation des langues romanes et origines de la langue française; 10) Histoire de la littérature française.

Wykład na podstawie łaciny, o ile to jest potrzebnem, w językach: francuzkim, polskim, rossyjskim i niemieckim. Wierzbowa, b. Hotel Angielski, 2-gie piętro Nr 26 (u Konstantego). Profesor przyjmuje od $7\frac{1}{2}$ do $8\frac{1}{2}$ rano, i od 4 do 5 po południu.

Kurs giełdy warszawskiej.— Dnia 19-go września 1877 roku.

W e k s l e.		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem	(2 dni) 300 marek	144, $144.07\frac{1}{2}$—15	$144\ 12\frac{1}{2}$	144.
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	9.77	9.78	—.
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	—.	117.25	117.
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	124.35—85—80	124.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100.	—	—.	116.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.50	96.65	96.35
„ „ „ „ małe	96.40—50	96.65	96.35
Listy zast. m. War. serji I	—.	90.	—.
„ „ „ „ II	89.40, 60	89.75	89.45
„ „ „ „ III	—.	—.	89.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	84.60	84.70	84.40
„ „ małe	—	84.60	84.30
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	95.35	95.50	95.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	112.25	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	204.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	109.	124.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	241.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $93\frac{2}{3}$ nowych $120\frac{15}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $233\frac{1}{3}$ m. Łodzi $191\frac{2}{3}$ Listów likwidacyjnych 120 obligów skarbowych $186\frac{7}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $91\frac{7}{10}$ II-ej emisji $8\frac{1}{3}$.

Monety. Półimperjały rs. 7.64 —8. sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.83 — — marki niemieckie rs. — kop. $83\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs.—kop. $48\frac{1}{3}$ bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 4.6 w południe ciepła st. 8.8. Barometr 760 (Odmiana).

TEATR WIELKI.
Jutro: **Jotta.**

TEATR LETNI.
Dziś: **Romeo i Julja.** Jutro: **Wielki człowiek do małych interesów.**

Teatr Poznański.
Dziś: **Podróż po Warszawie.**—Jutro: **Piękne kobietki.**

Dolina Szwajcarska.
Dziś we Środę dnia 19-go Września 1877 r.

Wielki Koncert
Adolfa Sonnenfeld z własną orkiestrą
Jutro w Czwartek dnia 20 Września
Pierwszy występ sławnej solistki na skrzypcach panny Alicji Barbi,
która wykona Fantaisie sur l'opera, L'ebreo d'Apollani, przez Sessa.—Romans na skrzypce, przez Sivori.
Początek o godz. 6.—Wejście 30 kop.
Program przy wejściu.
Dodziennie Koncert.
1—1 — 1516 —

PODZIĘKOWANIE.
Sąsiad osady Brzeznica za Nowo Radomskim, W. F. Czarnomski, podczas pogorzeli, przeszło 30 domów, przybył z własną sikawką i osobiście trudził się z niezmbrdowaną pracą i usilnością przy gaszeniu pożaru; a nawet następnego dnia przybył z zapomogą żywności i pieniędzy dla biednych, za co składam Mu publiczne podziękowanie.
J. Praszkiewicz.
1—3 — 1557 —

Kapitał Rs. 55,500,
może być zaraz na mniejsze lub większe hypoteki domów w Warszawie, na umiarkowany procent lokowany.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży **kilku Domów**, przy ulicy pryncypalnej położonych, pod korzystnemi warunkami.
Reflektanci raczą swe adresy złożyć pod lit. T. G. 41, w Red. Kur. Warsz.—15513—1—2

L. INIARSKI
KRAWIEC MĘZKI
mieszka przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 480, nowy 11, wprost Miodowej, o czem ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów.
1—3 — 15582 —

Jest do sprzedania, za cenę przystępną
Garnitur Mebli
mahoniowych, urzędowej roboty, oraz
Materace z włosa i waldharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe, jako też i reparacje mebli.
—14705—7—12

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione, do Pracowni **Józefy Rutkowskiej**, przy ulicy Niecałej pod Numerem 8. —15567—1—1

Nauczycielka
posiadająca dokładnie języki: rossyjski i francuzki, daje lekcje na godziny. Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. A. F. J.
—15623—1—3

UCZENNICA
ostatniego kursu Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji. Tamże potrzebna pianistka, z dyplomem lub patentem, francuzka z angielskim językiem na wyj azd. Ciepła Nr 4 mieszkania 9, wprost bramy. —15544—1—3

Summa rs. 600,
potrzebna jest zaraz na nieruchomość w Warszawie, z procent. 10%. Uprasza się o pozostawienie adresu w handlu korzennym P. Dąbkowskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 38.
—15538—1—1

Dla pp. Młynarzy lub Papierników.
Na rzece Radomce pod miastem Jedlińskiem przy szosie Krakowskiej od miasta gub. Radomia o wiorst 9, na ogromnej sile wody; może mieć na miejscu zgorzałego, wybudowany nowy **Młyn** lub inna fabryka, poruszana siłą wody i oddana temu co ją wybuduje w dzierżawę na czas dłuższy na korzystnych warunkach, lub też może być zawiązana współka w przedmiocie budowania i prowadzenia tej fabryki, z właścicielem dóbr. Ktoby chciał wstąpić w ten interes, zechce się zgłosić w Warszawie do pana B. Bukaty Ś-to-Jeska Nr 12A, który mu bliższą informację wskaże. albo listownie adresując się do Wincentego Grobickiego w Piastowie przez Jedlińsk. 1—3 — 1.522 —

Zarybek roczny i dwuletni,
Karpi Węgierskich,
do sprzedania. Wiadomość w Administracji Rokotów pod Sochaczewem.
1—3 — 15605 —

!! NOWOŚĆ !!
w Cafe Français pod Nr 4 przy ulicy Leszno, vis-à-vis Rymarskiej, każdodziennie od godziny 6 wieczorem, grywa **muzyka**, dostać tam można oprócz wyborowej kawy, herbaty i ponczu, **Kiełbasy z kapustą**, różnych trunków i smacznych przekąsek, **Piwo** w różnych gatunkach z pierwszorzędnych browarów. **Bilard** nowej konstrukcji. **Czytelnia** w pisma zaopatrzona.
—15603—1—3

Fortepian
o 7 oktawach, fabryki Zakrzewskiego, do sprzedania, oraz zagraniczne Fortepiany, Pianina i Melodykony do wynajęcia, w składzie A. Werner. Ulica Senatorska Nr 16.
—15520—1—1

Do sprzedania:
Cztery Komody, parę Stolików zwyczajnych, Szafa jesionowa średniej wielkości i Łóżko dla sługi. Nowolipki Nr 34, u właściciela domu.
—15524—1—3

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS
Miodowa Nr 15,
Poleca gotowe zimowe i jesienne Palta, Garnitury, Tużurki, Burki i t. d., **gustowne i tanie.** Wybór materjałów rozliczny Wykończenie obstalunków szybkie, z elegancją w lepszym guście. —Ceny przystępne dla każdego.— **Karol Szlis**, majster krawiecki.
2—6 — 15379 —

Potrzebną jest
BONA
Niemka, do trojga dzieci, mogąca przytem wyręczyć w zarządzie domu i znająca się na szyciu. Wiadomość w Aptece W-go Hakebeila. Krakowskie-Przedmieście Nr domu 47.
—15416—3—3

ZAKŁAD STOLARSKI
S. Piekarskego
Bednarska Nr 13 nowy,
poleca Szanownej Publiczności: Szafy, Łóżka, Komody, Stoliki do kart, Kredensa, Umywalki, Biura i Bibljoteki.—Przyjmuje także obstalunki sklepowe, budowlane i inne. Ceny przystępne. —15529—1—6

CERATA
barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie
Seweryna Mazur i S-ki,
w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
43—0—20897

Puch edredonowy
nadszedł jako pierwszy transport w tym roku do Zakładu czyszczenia pierza i Puchu, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi.
2—4 — 15347 —

Maszyny do Pończoch
Jedynie najnowsze i najpratyczniejsze znajdują się **wyłącznie tylko przy Fabryce Pończoch. Królewska, Nr 23.** Nabywającym Skład daje robotę. Książeczki Polskie. Maszynki okrągłe do pończoch skombinowane po **rs. 36.** 7—15 — 14795 —

ZGUBIONO
lub też wyciągnięto z kieszeni **Portmonetkę**, w której znajdowało się dwa ruble i 5 pierścionków: 2 obrączki z literami S. S. i S. K., oraz dwa małe, w jednym brakowało kamyczka. Łaskawy znalazca lub ktoby o zgubie wiedział, raczy zatrzymać sobie rs. 2, a pierścionki odnieść na ulicę Sienną Nr 7, do mieszkania P. Bykowskiej, dom Horna.
—15583—1—3

Jest do sprzedania
WOLANT
prawie nowy, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Walicow Nr 3, w piekarni. —15352—3—3

Na rogu Kaliksta i Nowowiejskiej pod Nr 14, w domu z ogrodem owocowym, są zaraz do odnajęcia do Ś-go Jana
LOKALE!!!
1) Salon obszerny, pokój duży i kuchnia za 180 rs. roczie. 2) Pokój, kuchnia i spiżarnia za rs. 100. Może być, stajnia—powietrze czyste woda wyborowa. 13533—4—5

Do wynajęcia od 1-go Października 1877 r.
różne Lokale,
po gruntownem odnowieniu, przy ulicy Podwale pod Nrem 32, mianowicie: na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia.—Na 2-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia (to może być podzielone na dwa mniejsze. Wiadomość bliższa na miejscu u stróża.
—14761—6—12

Od Ś-go Michała r. b. jest do wynajęcia
Pięć Pokoi
na 1-em piętrze z 2-ma balkonami, przedpokojem, kuchnią, spiżarką i wygódką — przy ulicy Smolnej w domu Nr 11.
1—1—15567

Książka do nabożeństwa
pod tytułem „Bóg najwyższe dobro" zostawiona w Saskim ogrodzie na ławce i wniej były okalury i dagierotyp i fotografja z podpisami: Zofja Sobieszczańska i Ludwika Sretter, proszę oddać przy ulicy Karmelickiej Nr 2 do kawiarni. 1—1—15547

W domu nowo-wybudowanym przy ulicy Leszno Nr 76, są do wynajęcia
ŁOKALE
każdego czasu, **Trzy pokoje i kuchnia i Dwa pokoje i kuchnia.** Wiadomość na miejscu. —15545—1—2

Od 1 Października, w Alei Jerozolimskiej Nr 7,
SKLEP
narożny na handel korzenny, wiktuałów, pieczywa, skład wódok, 270 rs. rocznie.—**Dwa Pokoje,** przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, 170 rs. rocznie. —15541—1—3

SKLEP
średniej wielkości, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23.
—14690—1—6

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia
Sklep Dystrybucyjny wraz z Wiktualami i Norymbergszczyzną.
Wiadomość na miejscu pod Nrem 34, ulica Tamka. —15643—1—3

Dnia 15 b. m., z domu Nr 12, przy ulicy Wiejskiej, wybiegł
Piesek Pinczer biały,
z krzywemi tylnemi nogami. Odprowadzający tego pieska do mieszkania Nr 10, w powyższym domu, otrzyma nagrody rs. 3.
—15561—1—3

DO DZIEŁA
VEUILLOT'A „JEZUS CHRYSTUS"

nakładca przysposobia okładki ozdobne do oprawy przeznaczone. Oryginalny i szczęśliwie pomyślany rysunek w stylu poważnym, bogato na okładce wyzłacany, otrzyma szacowną ozdobę, to jest: *kopię głowy Zbawiciela w cierniowej koronie, rysunku słynnego i zawcześnie zgasłego Grottgera*; głowa ta złotem będzie odbita. Cała okładka oznaczać się przeto będzie wykończeniem artystycznem. Ceny ustanowione są następujące:

1. Okładka z płótna ciemnego angielskiego; grzbiet ze skóry chagr'nowej z bogatemi jak wyżej złoceniami rs. 2.
2. Takaż okładka w kolorach jasnych . . . . rs. 2 k. 25.
3. Okładka z grzbietem, cała ze *skóry kozłowej*, w kolorach ciemnych . . . . rs. 4
4. Takaż w kolorach jasnych. . . . . rs 5 k. 50.

Za *oprawę* książki w złocone brzegi *prócz okładek*, dopłaca się: przy okładkach z płótna rs. 2, ze skóry rs. 3.

Za przesyłkę samej okładki pocztą, dolicza się kop. 30.

UWAGA. Druk *dzieła* Veuillot'a ukończony będzie w Październiku r. b. Z ukazaniem się ostatniego zeszytu, *cena samego dzieła bez oprawy, podniesioną zostanie do rs. 15*, pojedynczych zaś zeszytów o ile zapasy wystarczą, po rs. 1 kop. 30, prócz pierwszego i ostatniego, których ceny będą podwójne, czyli rs. 2 kop. 60.

Wydawca, MAURYCY ORGELBRAND,

naprzeciw posągu Kopernika. — Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 3—3 —14321 —



na Podlasiu zwanem Krakowskie

Główny Skład F. Majewskiego dawniej Stepchanides

Sort 1-szy, jakiego w kraju nikt nie posiada.

Mam honor donieść osobom interesowanym, że od dnia 1-go Kwietnia r. b. przeniósłem swój Skład z ulicy Żelaznej róg Chmielnej na ulicę Żelazną róg niemal Twardej pod Nr 13, tam gdzie czerwone znaki i chorągiew. A że Zakład mój zjednał sobie renomę z zaszczycenia najznakomitszych firm tak w Warszawie jako też i w kraju, przeto mam błogą nadzieję, że nie będzie nadal opuszczonym, tem więcej, że po przebudowywaniu pieców nowego systemu, jestem w możności cenę na Wapnie obniżyć i i sprzedawać się będzie:

Wapno w bryłach, korzec wagi 250 funtów, po rs. 1 kop. 25.
Wapno lasowane łokieć kwadratowy (5), po rs. 1 kop. 42½.

Węgle, Cement, Gips, Cegła i Glina ogniotrwała, Tektura, Trzcina i t. p., po cenach najumiarkowańszych wedle gatunku i ilości za kwitami sznurowemi, dla uniknienia malwersacji: Wszelkie więc odstawy Zakład mój przyjmuje nietylko lądem w najdalsze punkta, ale i wodą rzekami: Pilicą, Wisłą, Narwią i Bugiem, tak na galarach jakoteż i na berlinkach, wszelkie więc zamówienia winny być wpierw przeprowadzone korrespondencją lub też o porozumieniu się z Filjami, które posiadam w Łukowie u W-go Cłotkowskiego i w Siedlcach u pana Abrahama Unterchaus. A za dobroć powyższych przedmiotów, szczególniej Wapna własnego wyrobu, poręczam, że tak w murze jak i w tynku nie pęknie robiąc nawet najświeższym wapnem, gdyż nie posiada ono nic marglu ani gliny, piaskowcu. kamieni, tylko jest to czysta massa wypalana drzewem przez co jest lekką i wydajność jego jest daleko większą jak inne gatunki, a siła i przymioty w Fabrykach chemicznych, Hutach, Cukrowniach, znakomite rezultaty czynią i pragną dowieść, że nie to co jest tańszem jest tanie, lecz to co jest droższe wypada taniej, bo np. do 1000 cegieł muru wychodzi tylko 1½ korca mego wapna a nie 2½ i za dobroć nawet ogólną stawiam świadka: stare mury Warszawy. Nadmieniając, iż biorącym w większych partjach i wagonami, odstępuję nietylko znaczny rabat, ale i udzielam kredyta bezprocentowe, a za rzetelność poręczam.

Polecając się łaskawym względom, **F. MAJEWSKI.**

Nr 13. ŻELAZNA. Nr 13

5—6 — 14405 —

Jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie nowy, o pięknym i silnym tonie, o siedmiu oktawach, fabryki Krall i Seidler. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 6 nowy, 1-sze piętro od frontu, drzwi wprost schodów. —15175—3—3

FORTEPIAN

o 6½ oktawy, używany, jako też **Szafa** jesionowa rozbierana, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Górnej Nr 9. —15145—3—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505 lit c, jest jeszcze do wynajęcia kilka

LOKALI

o 1, 2 i 3 pokojach, z kuchniami i przedpokojami, świeżo odnowionych.—Wiadomość na miejscu. —14177—6—6

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.

LOKALE

składające się z 6-ciu i 7-miu Pokoi na parterze, i 1-em piętrze i 2 gim, w domach Nr 35 i 36, ulicy Nowo-Zielnej, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u stróży. —15115—

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, Dom JW. Lessera.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje odstępuje się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów
Papier szmerglowy, **Papier szkłem nabijany**, **Płótno szmerglowe** — we wszystkich Numerach.
Szmergiel w wielkim wyborze.
Kit do machin „Mastix" zwany.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych.
Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymywanej.

H. KRAFT,

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

10—0—21492—

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Ulica Dzika Nr 19, mieszkania 4, żądana jest

Nauczycielka

na demi-place, do dwóch małych chłopców. —15417—2—3

Nauczycielka

posiadająca patent wyższy, życzy udzielać języków: polskiego, francuzkiego, przedmiotów klasycznych i muzyki na godziny. Hoża Nr 4, drugie piętro od frontu. —15317—2—3

Poszukuje się

OSOBY

kompletnie uzdolnionej w kroju sukien damskich i garderobie dziecinnej. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. K. —15326—3—3

Potrzebną jest na wieś od 1 Października r. b., za stosownem wynagrodzeniem

OSOBA

znająca się dobrze na krawieczyźnie i gospodarstwie kobiecem. Życząca sobie zająć tę posadę, a zaopatrzona w dobre świadectwa zgłosić się może do Hotelu Europejskiego Nr 141, od godziny 12 do 1 po południu. —15335—3—3

OSOBA

w średnim wieku znająca się na kuchni, mająca świadectwo za półtora roku przebytego obowiązku. Życzy sobie przyjąć obowiązek od 1-go Października do niemłodego Mężczyzny wyznania Katolickiego. Osoby życzące, uprasza się o składanie adresów w Redakcji tegoż Kurjera, pod literami **M. E.**

2—2—15080

OSOBA

która na żądanie może złożyć tysiąc i więcej rubli kaucji, poszukuje w jednym z większych domów w Warszawie, miejsca Rządcy. Bliższa wiadomość, ulica Karmelicka Nr 14, mieszkania Nr 7, 2 gie piętro. —15263—3—3

Wykształcona Niemka,

życzyłaby zabrać znajomość z Polką lub Rossjanką, aby w zamian za wyuczenie ich swojego ojczystego języka, mogła się sama nauczyć ich mowy. Adres ulica Orla Nr 2 piętro II-gie. —15197—2—2

Korzystny Interes.

Wymagający 15,000 rubli kapitału daje 24% czystego zysku, około 10 rs. dziennie, ubezpieczenie na domu murowanym i ruchomościach wchodzących do interesu.—Wiadomość w Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70, od 9-tej rano do 5-tej po południu. —15164—4—5

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadeszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

DYREKTOR OGRODÓW BOTANICZNEGO i POMOLOGICZNEGO.

Podaje do publicznej wiadomości, ze z nadchodzącą jesienią r. b. w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie, odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po następujących **zniżonych cenach:**

Jabłonki, Grusze i Wiśnie:

1-letnie sztuka po 15 kop.
2 „ „ „ 25 „
3 „ „ „ 35 „
4 „ z koronami., 40 „

Śliwy tylko 1, 2 i 3-letnie, po cenach jak wyżej.

Porzeczki sztuka po 15 kop.

Maliny sztuka po 2 kop.—60 sztuk (kopa) po rs. 1.

Kasztany, Klony, Wiązy i Jesiony, stosownie po wieku i wzrostu: sztuka od 30 do 75 kop.

Katalogi wysyłają się na żądanie. Opakowanie po cenie k sztu; opłata za drzewka i za transport z góry.

Ekspedjuje się w porządku zamówień i tylko kolejami żelaznemi.

Zamówienia i pieniądze adresować należy do pana E. Jankowskiego, Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomologicznego, Nowogrodzka Nr 36 (1600D/V. Upraszamy o podawanie dokładnych adresów, tak dla przesyłek jak i dla listów. 3—5 — 14961 —

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w sklepie Jubilerskim

J. H. Ostermann,

Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67 w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. Tamże do sprzedania **Szafy** i **Szyby** sklepowe, oraz **Forsztowanie**.

8—14 — 13793 —

Kierując tu w Warszawie robotami znaczniejszych Magazynów czas długi, udałam się do Paryża, w celu uzupełnienia gustu, i tam przebywszy lat dwa równie w najpierwszych magazynach, a następnie mając własną pracownię przy ulicy Richer, zaszczycaną obstalunkami znakomitych dam nawet z Polski, powróciłam tylko co do Warszawy, i po odbyciu ceremonii poświęcenia, z dniem 15 Września r. b. otworzyłam pracownię sukien i ubiorów Damskich przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 12 na pierwszem piętrze od frontu pod firmą „Antoinette" którą mam zaszczyt polecić Szanownem Damom.

A. Olexińska.

2—2 — 15376 —

Od 1 Października r. b., w nowo wyrestaurowanym domu Nr 3/146 Szeroki-Dunaj, są do najęcia różne

Lokale

dla osób z familją i pojedynczych. Wiadomość na miejscu. —15213—2—3

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, są do sprzedania razem lub każde z osobna, za przystępną cenę:

Powozik mało używany, parę rosłych Koni

z kompletną uprzężą, oraz **Wolant.** Wiadomość u stróża. —14703—6—14

PIERWSZY TRANSPORT

WINOGRON

Badeńskich kuracyjnych

w większych i mniejszych koszykach, jak również **Gruszki (Keiserbirnen),** otrzymał

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost Ś-go Krzyża.

Tenże Skład poleca świeży **MIÓD LIPIEC.** 3—3 — 15171 —

---

po Rs. 8 Korcy 10 Korcy po Rs. 8

Węgla grubego najlepszego, wyrównywającego dobroci zagranicznym, z najcelniejszej kopalni krajowej.

11 rs. Sążeń drzewa sosnowego rdzennego.—Olszowego **rs. 12 kop. 50.**

Rs. 13 k. 50 Sążeń Brzozowego Rs. 13 k. 50.

Nr 21. W Składach **Kleyfa**, przy rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej. **Nr 21.**
Nr 18. Na Marszałkowskiej i róg Nowogrodzkiej. **Nr 18.**
Egzystujący przez lat 12 w Alejach Jerozolimskich pod Nr 5.

4—6 — 14929 —

!!! NAJTANIEJ !!!

DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży **Skład Drzewa** egzystujący na placu przy linji stacji drogi żelaznej Warszawsko.-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49**, wprost **Fabryki Druciannej** W-go Handkiego, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń Drzewa:

Sosnowego z odstawą. . . . . rs. 10 kop. 80
Olszowego „ . . . . „ 11 „ 50
Brzozowego „ . . . . „ 12 „ 50
Dębowego „ . . . . „ 12 „ 50

Porżnięty i porąbany sążeń o rubel 1 wyżej.

Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:

1: Przy ulicy Nowy-Świat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. „ „ „ Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. „ „ Niecałej, Dystrybuccja, w domu pod Nr 9.
4. „ „ Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. „ „ Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryzkim, w domu pod Nr 9.
6. „ „ Miodowej, Kantor Loterji, w domu pod Nr 12.

1—6 — 15429 —

KANTOR ASSEKURACYJNY JAKÓBA BEIN,

w Warszawie, Senatorska, Numer 22.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że załatwiając ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, a w szczególności tak zwane życiowe, czyni w tychże *znaczne ułatwienia tak w samem przystąpieniu do ubezpieczenia jak i w rozpłacie składek.*

Nie mogąc podać w niniejszem ogłoszeniu specjalnie całej taryfy składek, ogranicza się kantor na wyłuszczeniu poniżej, wysokości niektórych tylko pozycji, nadmieniając, że odpowiednio do wieku przystępującej osoby i do wysokości ubezpieczyć się mającego kapitału, składki te stosunkowemu podwyższeniu lub zniżeniu ulegają.

Następujące składki oznaczają raty Kwartalne od ubezpieczenia,

kapitału rs. 1000, wypłacalnego po przeżyciu:

jeśli przystępująca osoba liczy 20 lat wieku płaci kwartalnie Rs. 4 kop. 60.
„ „ „ „ 30 lat wieku „ Rs. 5 kop. 60.
„ „ „ „ 40 lat wieku „ Rs. 7 kop. 50.
„ „ „ „ 50 lat wieku „ Rs. 11 kop. 10.
„ „ „ „ 60 lat wieku „ Rs. 16 kop. 80.

2—3 — 14883 —

PATENTOWANE WOZY

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

Nowego wynalazku A. Waicherta

zużywające tylko dwie trzecie części siły potrzebnej przy zwyczajnych wozach, a ztąd przedstawiające oszczędność inwentarza **żywego i martwego** znajdują się w **pierwszym składzie wozów, w Warszawie, przy ulicy Twardej Numer 10.**

Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela **Aleksander Kempner, Zielony Plac Nr 7.**

Broszury wyjaśniające zasady i korzyści nowego wozu u tegoż.

2—6 — 14631 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. **13** do **23**; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18**; **Garnitury** płócienne od rs. **10** do **18**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płócienne od rs. **4** do **8**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13**; **Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12**; **Hawoloki** płócienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.

Obecnie W Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.**

—0 —8938—

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE;, Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte**, krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 35—0 — 1224 —

Zawiadomienie.

Winogrona Badeńskie Kuracyjne.

W dniu 1 Września r. b. otrzymał Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale codziennie świeże otrzymywać będzie.

Zamówienia na winogrona przyjmuje handel jak lat dawnych, podejmując się ekspedjowania tychże na wszzstk e dworce kolei żelaznej w Warszawie i na Pradze, we wskazane miejsca. *6—0* — 14833 —

PIANINA

o 7-miu oktawach, są do sprzedania i wynajęcia w fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w oficynie, Nr 5 mieszk.

—15029—2—3

Bona Szwajcarka,

posiadająca język francuzki, a jeśli można i niemiecki, poszukiwaną jest dla dwóch dziewczynek. Osoby interesowane zechcą składać swe adresa w Redakcji Kurjera pod lit. X. Z.

—15440—2—2

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

LANO-KUTEGO ŻELAZA

(Schmiedbarer Eisen-Guss)

otwartą została przy

ODLEWNI ŻELAZA I MOSIĄDZU

najdrobniejszych części maszynowych i galanteryjnych,

Błaszkiewicza i Patzera

w Warszawie,

ulica Ogrodowa Numer 13.

O czem osoby interesowane zawiadomić mamy honor

Błaszkiewicz et Patzer.

3—6 — 15223 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Сентября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, oraz filja przy ulicy Senatorskiej, Nr 22, otrzymała na skład główny:

WIDOKI CZĘSTOCHOWY I JASNEJ GÓRY Z OPISEM.

(22 rycin na drzewie bardzo wiernie i starannie wykonanych, czysto na grubym papierze odbitych). Cena wydania na welinowym papierze z ozdobną obwódką, w oprawie kartonowanej i litografowanej sposobem chromolitograficznym, rs. 2 kop. 25.

Wydanie zwyczajne na papierze cieńszym z mniejszemi maryginesami, w oprawie kartonowanej, podobnej jak wydanie welinowe rs. 1.

Widoki Częstochowy stanowić mogą arcy miłą pamiątkę pobytu w tem miejscu, oraz upominek dla tych, którzy obeznać się pragną z zabytkiem historycznym przez wszystkie pokolenia czczonym i wielbionym. Skład Główny u D. Lange, przy ulicy Długiej Nr 557, oraz w księgarniach **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika i przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

3—3 — 14608 —

Wyszła książka pod tytułem:

Zęby i sposób unikania i leczenia ich cierpień,

skreślił Aleks. Scheller, Dentysta.

Cena Egzeemplarza kop. 50. Książka ta jest do nabycia w księgarni nakładowej Michała Glücksberga, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1250 (nowy 55), oraz we wszystkich innych księgarniach, tak w Warszawie jak i na prowincji. 2—3 — 15049 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na odbudowanie zawalonego kanału murowanego przy ulicy Boleść i urządzenia opaski faszynowej, od rs. 930 kop. 31.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kasie wadjum w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowania zawalonego kanału murowanego przu ulicy Boleść i urządzenie opaski faszynowej, za summę anszlagową wynoszącą rubli N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 15473 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Września r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reparacje dwóch domków drewnianych, zajmowanych przez stróżów w Parku Aleksandrowskim na Pradze od ogólnej summy anszlagowej rs. 303 kop. 15.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji dwóch domków drewnianych zajmowanych przez stróżów w Parku Aleksandrowskim na Pradze za summę wynoszącą rs. NN: (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum wilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—1 — 15531 —

DRZEWKA OWOCOWE

Mam honor zawiadomić Szanownych PP. Obywateli, iż z dniem 15 Października rozpocznę sprzedaż i ekspedycję drzew owocowych, oraz ozdobnych, pochodzących z własnych szkółek.

Ponieważ ekspedycja zamówień odbywa się kolejno, co przy znacznej ilości tychże, potrzebuje dwa lub więcej tygodni od daty zamówienia, upraszam przeto o wczesne zgłaszanie się z zamówieniami, szczególniej Szan. Panów zamieszkałych w bardziej oddalonych gubernjach Cesarstwa, ażeby nie byli narażonymi na straty, jakie wcześnie tam panujące mrozy, zrządzić im mogą.

Cenniki wysyłam na żądanie odwrotną pocztą bezpłatnie.

W Zakładzie moim znajduje się ogrodnik specjalista, który na swój rachunek podejmuje się: rysowania planów najwykwintniejszych ogrodów z dywanowemi kląbami, także urządzania ogrodów angielskich, owocowych, podług wszelkich zasad i wymagań połączonych z dogodnościami.

Oprócz sprzedaży w moim zakładzie dla dogodności Szan. Panów, powierzyłem przyjmowanie obstalunków Składowi nasion **Wasilewski i Młocki**, Hotel Litewski, Nowo-Senatorka, Nr 5.

Adres: Zakład Ogrodniczy Franciszka Wilmana, Wronia, róg ulicy Prostej, Nr 1172 w Warszawie. 2—3 — 15138 -

Perfumy zagraniczne

Krawaty i Galanterja.

Rękawiczki po 60 k. para.

FRYZJER ROMAN

(P. ETRUSIŃSKI)

róg ulic Ś-to-Krzyzkiej i Nowego-Światu, Nr 2 nowy.

Poleca Szanownym Damom po bardzo przystępnych cenach roboty gotowe, a mianowicie:

Warkorze na krepie	od rs.	2	kop.	50.
" bez krepy	"	2	"	—
Koki warkoczowe z 3-ch warkoczy	"	8	"	—
" fantazyjne i lokowe	"	3	"	50.
Para loków	"	2	"	50.
Czesanie koków różnego rodzaju	"	—	"	20.
Od pary loków	"	—	"	10.

Przyjmują się także wszelkie obstalunki, przerabianie i zamiana na gotową robotę i takowe wykonywa się na żądanie Dam jak najśpieszniej. **ROMAN.**

2—6 — 15189 —

Krajowe.

CZYTELNIA Jana Jeleńskiego

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej.

Dzieła wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne,

w ilości

przeszło 3,000 tomów.

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz

Książek dla dzieci,

miesięczna kop. 75,—kwartalnie rs. 2.—Kaucja rs. 3. —15639—1—3

Kronika Rodzinna

w przyszłym kwartale wychodzić będzie w tychże samych warunkach co dotąd.—Ostatni jej Nr 18, na drugą połowę Września, wyszedł i zawiera: Tron książęcy za kobietę, opowiadanie z XVI wieku, przez dra Antoniego J.—Proletarjat kobiecy, V. przez dra Jana Olszyce.—Ze świata naukowego.—Chrześciański Rzym podziemny.—Korrespondencya z Veules-en-Caux.—Dwór króla Wacława, opowiadanie Prokopa Chocholouszka, przekład Jadwigi Z. (c. d.)—Silva rerum. —15494—1—1

P A N N A

wykształcona, posiadająca język francuzki, i ruski z patentem z ukończenia kursu buchhalterji handlowej **poszukuje miejsca** u kupców lub w księgarni za buchhalterkę lub kasjerkę. Może mieć i kaucję, wiadomość ulica Ś-to-Krzyska Nr 11 domu, mieszkania 7. —15593—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieccczyzny i do bielizny, oraz do nauki. Wiadomość, ulica Orla Nr 10, mieszkania 17, w pracowni Sukien damskich. —15546—1—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, do bielizny szycia i do nauki. Nr 20 nowy Stare-Miasto—stróż wskaże. —15550—1—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do roboty okryć, w pracowni J. M. Schuster. Nowo-Senatorska Nr 4. —15602—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

do maszyny, systemu Growera Beckera. Nr 7 Marjańska. —15601—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdatnione do negliży, umiejące szyć na maszynie Singera, oraz do nauki. Wiadomość, Pańska Nr 46, 1-sze piętro. —15558—1—1

Potrzebną jest

PANNA

na wyjazd, kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie. Leszno Nr 24, mieszkania 19—stróż wskaże. —15577—1—2

Potrzebne są

P A N N Y

do krawiecczyzny podręczne. Ulica Chmielna Nr 40, lewa oficyna, pierwsze piętro. —15582—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

z dobrej familji, do biura kupieckiego. Wymagane jest świadectwo z ukończonych 4-ch klas. Wiadomość od 4—6 po południu, w kantorze Moesa. Długa Nr 32. —15563—1—3

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów

do Cukierni Pągowskiego, którzyby skończyli trzy klasy. Ulica Marszałkowske Nr 47,—pierwszeństwo mają z prowincji. —15568—1—3

Potrzebny jest

Czeladnik Szewcki i Chłopak

do terminu. Ulica Nowogrodzka Nr 7. —15590—1—1

Nauczycielki, Nauczyciele i Bony,

są do umieszczenia zaraz.—Rekomendacja Nauczycielska, Podwale Nr 26.

M. Stopczyk.

—15594—1—3

W dniu 19 Września (1 Października) r. b o godzinie 11 z rana, sprzedane będą w drodze subhastacji w Sądzie Okręgowym Warszawskim, Wydziale IV

Dobra Rudzienko

w powiecie Nowomińskim, w blizkości drogi żelaznej położone, do Adama Dzwonkowskiego należące, rozległości włók 92, posiadające pokłady torfu i obszerne łąki. Licytacja rozpocznie się od powtórnie zniżonego szacunku rs. 48750. Wadium rs. 6000. Warunki przejrzeć można u Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału IV i u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nrem 886b zamieszkałego.

Aleksander Pludrzyński.

- 15508—1—3

Potrzebną jest

O S O B A

w średnim wieku, do dozoru dzieci, znająca język polski, niemiecki i początki nauki na fortepianie. Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser, ulica Długa Nr 17.—15515—1—3

OSOBA

któraby miała do wypożyczenia kilkanaście rubli, za procent otrzyma mieszkanie i stół. Proszę zostawić adres w Kiosku, ulica róg Długiej i Bielańskiej, pod lit. S. A. —15511—1—1

OSOBA

posiadająca własne fundusze w średnim wieku, mówiąca po francuzku, pragnie się umieścić do matkowania małym dzieciom przy wdowie lub do towarzystwa starszej osoby, za stół i mieszkanie. Wiadomość róg Siennej i Wielkiej wprost ulicy Śliskiej w sklepie materjałów piśmiennych gdzie kwiaty stoją. 1—2—15584

Ktoby chciał umieścić

Dwie Panienki

z przyzwoitego domu, pod opiekę prawdziwie macierzyńską, może się zgłosić do redakcji Kurjera pod lit. **M. H.**, całe utrzymanie ze stołem porządnym znaleźć mogą za stosownem wynagrodzeniem. 1—2—15542

Ktoby z panów

Jeometrów

życzył sobie powierzyć domowe roboty mianowicie: obliczanie, kolorowaie planów jak i układanie rejestrów pomiarowych, raczy się zgłosić na ulicę Przejazd Nr 13. — Tamże jest do odstąpienia **Pokój** kawalerski od 1-go Października z meblami lub bez, suchy i ciepły. Stróż miejscowy wskaże. 1—3—15585

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

Technik-Chemik,

który kończył swe studja za granicą, a od lat kilku zajmował posady Chemika przy kilku cukrowniach, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje w każdym czasie odpowiedniego swoim zdolnościom zajęcia w jednej z większych cukrowni. Oferty przyjmują się pod adresem L. Z. w Błaszkach, powiat kaliski. 1—2—15581

Potrzebną jest

Bona Niemka

na wieś, do dwojga dzieci, któraby zarazem zajęła się małem gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Samborskiej, Nr nowy 2, gdzie **wynajem wozów meblowych.** —15567—1—3

Potrzebny jest na wieś w Sandomierskie

Młody Człowiek,

którzyby ukończył dobrze przynajmniej 4 klasy, a to do przygotowania 2-ch chłopców do 1 klasy gimnazjum. Adres zostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. —15517—1—1

Młody Człowiek,

posiadający języki: polski, rossyjski, niemiecki, angielski i nieco frakcuzki, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. K. T. —15556—1—3

Potrzebny jest zaraz

GOSPODARZ

do bufetu, na stacji D. Ż., rozumiejący i mówiący po rusku. Pierwszeństwo mieć będą Subjekci handlowi. Wiadomość Hotel Drezdeński Nr 10, od 9 do 11 rano. —15503—2—3

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) b. m. Września, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się na głównej stacji towarowej, za rogatkami Jerozolimskiemi, sprzedaż przez publiczną licytację razem lub częściowo, około 400 pudów sucharów, niedoszłych skutkiem wypadku do miejsca przeznaczenia. —15421—2—3

Przełożona zakładu naukowego żeńskiego

Helena Karska,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż mając na celu powiększenie swego Zakładu, przeniosła takowy pozwoleniem JW-go Inspektora Szkół na lice Nowy-Świat Nr 55, w blizkości ulicy Ś-to Krzyzkiej. Kurs nauk rozpoczął się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. a zapis, oraz egzamin uczennic odbywa się codziennie między godziną 10-tą a 6-tą po południu. 6—6—14796

Do Magazynu T. Trzcińskiej, ulica Hr. Berga Nr 9, potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, oraz do gustownego ubierania sukien. —15430—2—3

PANNY

potrzebne są, podręczne i do nauki szycia. Bliższa wiadomość w Bazarze na Tłomackiem Nr 2. —15215—3—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC,

14 lub 15 letni, do składu wódek, pod firmą Schnaider. Nowy-Świat Nr 38,—pierwszeństwo mają z prowincji. —15366—3—3

MŁODZIENIEC

piętnastoletni, Niemiec, z dobrem wykształceniem szkolnem, pragnie być umieszczonym jako uczeń w jednym z tutejszych domów handlowych. Wiadomość bliższa u Inżyniera Wilke, ulica Czerniakowska Nr 59. —15287—3—3

Potrzebni są zaraz lub od 1 Października r. b. na wieś w Piotrowskie

EKONOM

żonaty lub kawaler i **Gospodyni.** Dobre świadectwa lub rekomendacje są wymagane. Wiadomość, Marszałkowska Nr 40 u W-go Rothstein o 4-tej po południu każdodziennie. Tamże **Kolonja Nr 140 na Czystem** pod Warszawą, do sprzedania. —15356—3—3

Rodowity Francuz,

upoważniony od Rządu, życzy sobie udzielać **konwersacje** języka francuzkiego **na godzin, lub miesięcznie**, tak u siebie w mieszkaniu, jako też **na mieście.**—Bliższa wiadomość Leszno Nr 32, drugie piętro na lewo. —14976—5—6

MŁODA OSOBA,

Uczennica Jana Kleczyńskiego—artysty, mająca patent z Instytutu, po powrocie z wakacyj udziela jak zwykle lekcye na godziny. Adres: Złota, Nr 35, mieszkania Nr 10. —15309—3—3

NIEMKA

rodowita, znająca dokładnie język rossyjski, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do chorej osoby. Adresy składać można w Redakcji pod lit. J. J. —15351—3—3

Człowiek w średnim wieku, znający dobrze języki: polski i niemiecki, piszący charakterem wyraźnym i kaligraficznym, uprasza o jakąkolwiek **pracę!** Jest w bardzo smutnem położeniu! Mieszka przy ulicy Złotej Nr 33.—Wodziński. —15389—2—3

Do sprzedania

Dom w Warszawie

i Place po 2,000 łokci kw. i większe jakich kto żąda, położone przy Szosie i dwóch ulicach naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wiedeńskiej, ceny zaczynają się od 30 kopiek za łokieć kw;—wiadomość u właściciela od godz. 10 do 12 rano przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1-szy miesz nia 11-ty. 3—6—15116—

Potrzebną jest

SKLEPOWA,

przyjemnej powierzchowności. Obznajmiona ze sprzedażą ręka... czek galanterji. Wymagana kaucja rs. 25. Wiadomość, ulica Bednarska, dom Dobroczynności Nr 22, w handlu wiktuałów. —15519—1—

Komora Celna Sosnowice,

niniejszem obwieszcza, że w dniu 27 Września (9 Października) i następnych dni 1877 roku, w gmachu jej (na stacji drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 500 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący powinni mieć swoje naczynia.

P. o. Dyrektora Komory, Radca Kollegialny **Dorsztein.**

P. o. Sekretarza **Białecki.**

—15110—2—3

ROSSJANIN,

Student Uniwersytetu, mający praktykę nauczycielską i pracujący już w Warszawie w tym zawodzie, życzyłby **udzielać lekcje** pod korzystnemi warunkami. Ulica Długa Nr. 26, mieszkania 18, na drugiem piętrze. —15257—5—6—

LEŚNICZY

Uczeń Szkoły Leśnej Lwowskiej, znający gruntownie swój przedmiot zarówno teoretycznie jak i praktycznie, biegły w języku niemieckim i posiadający zaszczytne świadectwa służbowe, życzyłby zająć odpowiednią posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Upraszą się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. J. C. —15002

Summa rs. 5,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Żytniej pod Nrem 2514, nowy 2, u właściciela domu, rano do godziny 10, po południu od 1 do 4. —15526—1—3

DLA AMATORA.

Jest do sprzedania **Pies rasy angielskiej** (dogów), wielkiego wzrostu, koloru hawana, w białe łaty i ciemne centki, rok jeden wieku. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 4 domu, w prawej oficynie na 2 piętrze, Nr 12 mieszkania, między godziną 8 a 10 z rana i 4 a 6 po południu. —15528—1—3

W mieście powiatowem Rawie, przy ulicy pryncypalnej, **DOM MUROWANY** z oficyną, w którym się mieści zajazd, bardzo korzystnie procentujący się, do sprzedania za rs. 4500. Wiadomość na miejscu pod Nr 76 i 77 u właścicielki lub w Warszawie, Kanonja Nr 8, 1-sze piętro, od 5 po południu. —15509—1—3

Rolki waciane

do zatykania szczelin w oknach na zimę, po 1 kop. za łokieć, w paczkach po 25, 50, 75 i 100 łokci. Biorącym znaczną partję i pp. handlującym odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincję przyjmuje się z doliczeniem 10 kop. (w markach) na każde 100 łokci od 500 łokci franco. **Wata** w arkuszach i pod kołdry w wyborowych gatunkach od 45 do 60 kop. za funt. Poleca WW. Paniom fabryka waty J. Kołodziejskiego, ulica Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego. —15537—1—12

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

z wygodnem mieszkaniem, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Tamka, drugi dom od rogu Aleksandrji Nr 38. —15595—1—3

Place do sprzedania

przy foksalu kolei Nadwiślańskiej. Interesanci racz. złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. L. —15...0—1—3

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Liści i Kwiatów,

za bardzo przystępną cenę. Ulica Bagno Nr 1, w oficynie na pierwszem piętrze. —15560—1—8

W blizkości Foksalu i Warsztatów Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Kilka Placów

różnej wielkości, jest do sprzedania. Wiadomość u P. Wilkęskiego, Hoża Nr 28, od 3 po południu. —15535—1—3

70 kop.

Garniec 7 i pół funtów

Nafty Amerykańskiej, w Składzie Mydła i Świec stearynowych i łojowych.

Z czem się polecam **A. Kęgiewski.**

Róg Podwala i Piekarskiej (Piekiełko) Nr 18. —15477—1—3

Magazyn Ubiorów Mężkich S. MAGNUSKI,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Na sezon jesienny i zimowy, poleca się dobrem materjałów krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonywa, krojem modnym, odznaczającym się świeżym rysunkiem, a zdobiącym każdą figurę. Ceny wyższe lub niższe, stosownie do umowy. Posiada również wybór garderoby gotowej. Jakoteż i burek sławuckich, palt z pasami z rozmaitych materjałów i fasonów. Ceny niskie. —15394—2—6

Potrzebuje się

RETUSZERA

do Fotografji, na prowincję. Wiadomość w Fabryce Kwiatów Elizy, Krakowskie-Przedmieście Nr 6.—Tamże wyrabiają się do sztucznych kwiatów **Grenka** (pestelki) i przyjmują się obstalunki. —15395—2—2

Żądane jest

Dziecko do piersi

lub na garnuszek, pod Nr 4 przy ulicy Żytniej—stróż wskaże. —15549—1—1

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach, z całem blatem metalowym, jest do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia, po cenie przystępnej, tamże pozostawiono do sprzedania **Garnitur Mebli** używanych, to jest kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół przed kanapę, w składzie fortepianów J. Minz, Ś-to-Krzyzka Nr 24 róg Jasnej. —15521—1—3

Masło świeże

już jest przysełane do handlu win Edwarda Langner, dawniej Riedel, Nr 477 Nowo-Senatorska i takowe przysełane będzie jak lat poprzednich. —15580—1—1

W Domu Zarządu Wojennego przy ulicy Nowy-Świat Nr 67a.

Sklep z eleganckiem urządzeniem, łączący się z lokalem, składający się z 4-ch Pokoi, Przedpokoju, Passażu, Kuchni, Spiżarnii t. p. lub bez takowego, do wynajęcia od 1 Października r. b.—Tamże jest do najęcia jeden Pokój z Przedpokojem na 1-szem piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu w Kantorze Wekslu. 2—3 — 15262 —

Nowo otworzony został

Zakład wyrobów z dystylarni K. Schneider,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Zamkowego Nr 457 (95).—**Ceny fabryczne.** —14788—6—6

Zakład wyprawy skór,

z kompletnemi przyrządami, jest do odstąpienia. Wiadomość pod Nrem 3108 na Czystem w Garbarni.—Tamże jest **Wóz Węglarski z zaprzęgiem,** do sprzedania za umiarkowaną cenę. —15047—4—6

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

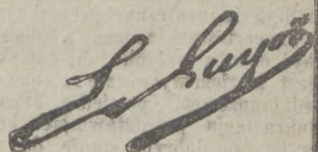
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach op. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowskiego. —2373—

FABRYKA POWOZÓW A. Miłodrowski,

ulica Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas powozów nowych i używanych;—z używanych powozów są: Lando bardzo mało użyte, 2 karet poczwórnych, 2 podwójne i 2 potrójne, 2 kocze z ferdeklami, faeton za 200 rs. nieodnawiany, są także powozy do wynajęcia z końmi lub bez. Za Lando nowe i uprząż nową i konie doborowe, za miesiąc bierze się 150 rs. —15391—2—10

Bransoleta i zegarek

złote, oraz srebra, są do sprzedania w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. —15155—5—6

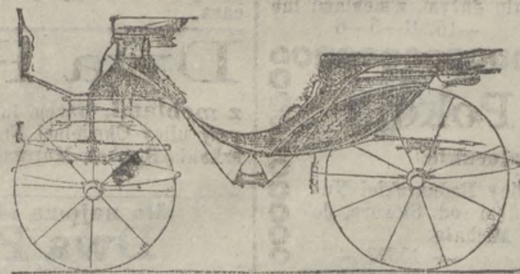
Jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy rogu Wilczej i Alei Ujazdowskiej, w ogródku. —15378—2—3

Ważne dla pp. Gospodyń.

Kawałki niedopalonych świec stearynowych skupuje, lub wymienia na całe świece Kantor Komissowy **Machonbaum & Junger.** Leszno Nr 4, na 1 piętrze. —14572—7—10



Fabryka Powozów St. Kozłowskiego,

egzystująca przy ulicy Mazowieckiej przeniesioną została na róg ulic: Elektoralnej i Orlej Numer 8, o czem zawiadamiając WW. Panów, że posiadam wszelkiego rodzaju **Powozy**, sumiennie i z gustem wykończon po cenie najmożliwszej.

Fabryka przyjmuje także wszelkie obstalunki i reparacje. 2—6 — 15186 —



UJEŻDŻALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż i przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do używania i do sprzedaży. 15—0 — 12364 —

Korzystna Pralnia.

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania, kompletnie urządzona **Pralnia**. W 14 dni obowiązuje się kompletnie wyuczyć prowadzenia pralni. Adresy składać można w Redakcji pod lit. W. A. —15536—1—2

POLOWANIE

na grubą zwierzynę do wydzierżawienia przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk. Wiadomość w bufecie na stacji Zubki. —15572—1—1

Kanapka, dwa fotele, sześć krzeseł, napoleonek kozetową robotą, wełnianym rypsem kryte, bardzo mało używane, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za rs. 75. — Wiadomość ulica Królewska, dom Nr 3, mieszkania Nr 16. 1—3—15559

PIANINO

wysokie palisandrowe jednej z najpierwszych fabryk zagranicznych, z pięknym melodyjnym i koncertowym tonem, a obok tego mogące być ozdobą salonu lub damskiego buduaru, jest bowiem wytwornie rzeźbione, z lichtarzami bronzowemi, pomiędzy któremi mieści się inkrustacja przedstawiająca bukiet kwiatów, w bardzo dobrym stanie do sprzedania **za rs. trzysta**. Obejrzeć można w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 16, na dole od frontu po prawej strowie. Gdyby kto nie miał zamiaru nabyć lecz chciał wynająć, to może pożyczyć rs. trzysta na rok jeden i użytkować z tegoż pianina mającego podwójną taką wartość. 1—1—15564

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania wanienka mała dziecinna blaszana, zegar i dwie stołowe lampy, a jedna wisząca, wózek dziecinny na resorach. Długa Nr 25, mieszkania 11. —15588—1—2

Łóżko żelazne

składane, z materacem na sprężynach i **Wózek dziecinny** do sprzedania. Ulica Instytutowa Nr 6, mieszkania 5. —15570—1—1

Ktoby miał do odstąpienia zaraz

GARKUCHNIĘ

w korzystnem miejscu. Adres Nr 109, róg Piwnej i Krak.-Przedm. 1-sze piętro od frontu. —15604—1—3

Ławki Szkolne i Tablica,

oraz meble makoniowe, są zaraz do sprzedania. Leszno Nr 50, mieszkania 23, w oficynie wprost studni. —15574—1—1

Do sprzedania w Kawiarni

Graniczna Nr 14

6 stolików marmurowych, bufet jesionowy, zegary, maszyna wielka do kawy, miedź, meble ogrodowe na 100 osób, futro i inne, wszystko w stanie dobrym.—Tamże można się dowiedzieć o lokalu dużym, z meblami lub bez. —15291—5—6

Dwa Pokoje

kawalerskie

na dole, przy ulicy Bednarskiej Numer 21, trzeci dom od Skweru, do najęcia od Ś-go Michała. 1 1 — 15597 —

MIESZKANIA

do wynajęcia, dwa pokoje, trzy pokoje, cztery pokoje, z kuchniami i piwnicami, w cenie rs. 15, rs. 30 miesięcznie, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok Gimnazjum, róg Karmelickiej, przeciwko Cyrkułu 5 i 6., tamże pomniejsze staneje, stajnia i wozownia. —15271—3—3

Z d. 1 Października r. b. do 1 Lipca 1878 r. Jest do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki i piwnicy, na 2-m piętrze o dwóch wejściach za cenę roczne rs. 375 i z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy na temże piętrze o dwóch wejściach za rs. 330 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 5 Twarda —14971—3—4

Handel Wiktuałów

do odstąpienia. Nowy-Świat Nr 8. —15229—5—6

SKLEP

dający pewny i w stosunku do włożonego kapitału wysoki procent, jest do odstąpienia. Wiadomość można powziąć w Agenturze Ogłoszeń. Nowa-Zielna Nr 40.—15600—1—0

Akuszerka Gumińska,

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości, stosownie do życzenia może mieć pokój osobny i z osobnem wejściem, lub też może mieć pokój wspólny i opiekę troskliwą. Ulica Długa, Nr 25, drugie piętro. —15589—1—2

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami.—Ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu Nr 60. —15530—1—6

POKÓJ

za rs. 12, obszerny, wygodnie umeblowany, z fortepianem i usługą. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 11. —15586—1—2

Do wynajęcia od Ś-go Michała, przy ulicy Szerokiej Freta Nr 13

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, na pierwszem piętrze od frontu, za rs. 260 rocznie. —15461—2—3

Z powodu wyjazdu i zmiany posady, do odstąpienia od 1-go Października

Trzy Pokoje,

kuchnia, świeżo tapetowane, z dwoma wchodami, za **rs. 300**. Złota Nr 12, w pobliżu Marszałkowskiej. —15566—1—2

DWA POKOJE,

jeden **Pokój** z kuchnią, oraz pojedyńcze **Pokoje** mniejsze i większe, do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485 a. —15523—1—4

W domu przy ulicy Miodowej pod Nrem 12, jest do wynajęcia

Mieszkanie

na 2-m piętrze, składające się z 5 pokojów i kuchni, z dwoma wejściami. Wiadomość u stróża, —15548—1—3

APARTAMENT

składający się z 8-miu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wygodnym rozkładem, na 1 piętrze, oraz 6 pokojów na dole, w domu pod Nrem 3 nowym, przy ulicy Chmielnej, tuż przy Nowym-Świecie, jest do wynajęcia w każdym czasie. Do lokalów powyższych dodane być mogą wozownie i stajnie. W tymże domu są do wynajęcia każdej chwili lokale, składające się z 4-ch, 2-ch i pojedynczych pokojów. Wiadomość u zarządzającego domem, w tymże domu zamieszkałego. —15467—1—6

Potrzebny jest dla Rossjanki

POKÓJ

przy porządnej familji, suchy, ciepły, z usługą i opałem, może być i z meblami, w bliskości ulicy Szkolnej. Wiadomość złożyć upraszą pod Nrem 6, przy ulicy Szkolnej u Szwajcara. —15596—1—1

Dwa Pokoje

z meblami, razem lub osobno, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania 3, obok Marszałkowskiej ulicy. —15591—1—3

Do najęcia od Ś-go Michała

Dwa Pokoje

przy familji. Wiadomość, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi—w Dystrybueji. —15510—1—4

DWA POKOJE

suche i ciepłe, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —15543—1—3

Hoża Nr 14.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, zachowanie, 2 piwnice, góra, rocznie 232 rs., od 1-go Października. —15576—1—3

Potrzebny jest

POKÓJ

przy familji zacnej, z osobnym wchodem, od dnia 1 go Października. Adresy upraszą się składać: Aleja Jerozolimska Nr 7, mieszkania 10, rano do godz. 9 i od 3 do 5 po południu. —15579—1—2

Nowy-Świat Nr 8.

Do najęcia od 1 października: 2 Izby z kuchnią w oficynie na dole, może być użyte na Magle lub inne rzemiosło. Wiadomość u stróża. —14978—3—3

Trzy Pokoje

kuchnia i przedpokój, z widokiem na ogród, od kwartału za 150 rubli rocznie. Ulica Wołowa na Pradze Nr 236. —15372—3—3

Do wynajęcia za bardzo dostępną cenę świeżo odrestaurowane dwa lokale

1 i 2 Pokoje

z kuchniami, piwnicami i oddzielnemi górami. Leszno Nr 60. —14179—10—10

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracyę, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —15045—4—6

LOKAL

składający się z jedenastu pokoi, 2 kuchni, stajni na 3 konie, wozowni, do odnajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość, Aleja Ujazdowska Nr 27 nowy, 2-gie piętrze. —15051—3—6

Dla kawalera jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, ładnie umeblowany

Pokój z usługą.

Wiadomość. ulica Dzika Nr 11—stróż wskaże —14771—6—6

Do wynajęcia od 1-go Września r. b. w domu na rogu ulicy Jasnej, Zielonego placu Nr 56,

Mieszkanie

na 1-em piętrze nad entresolą, bardzo piękne i wygodne, składające się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby przedpokoju, pasażu, kuchni, wygódki komórki, pralni, wspólnej, górki osobnej, dwóch piwnic, z wodociągiem, gazem, z lampami gazowemi za rs. 1200 rocznie. Oprócz tego **dwa Pokoje** na parterze zdatne na kantor i prywatne mieszkanie, za rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, u stróża lub rządcy domu. 8—12—14531

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Dwa Pokoje,

suche i ciepłe, w jednym jest kominek, może być z meblami lub bez. Ulica Nowolipki Numer 34 domu—stróż wskaże. —15173—4—5

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.

Pokój z kuchnią,

lub **Dwa Pokoje z kuchnią**, piwnicą, komórką, górą wspólną, za bardzo niską cenę, przy ulicy Łuckiej pod Nrem 9/1160. Wiadomość w miejscu. —15355—3—3

Poszukuje się

Mieszkania z meblami

lub bez, na kwartał, składającego się z 3-ch lub 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, położonego w środku miasta. Reflektanci zechcą adres swój zostawić w kancellarji Prokuratora Sądu Okręgowego Warszawskiego, u woźnego Pilaszewskiego. —15350—3—3

Lokal

od Ś-go Michała, na Warsztat Stolarski, Kołodziejski, Magle, lub coś podobnego. Ulica Chmielna Nr 31/1557. Wiadomość u stróża. —15418—2—2

Zaraz są do wynajęcia:

Różne składy na cukier, wełnę etc.—Góra z windą na mączkę, za rs. 160 rocznie.—Piwnica na wina, za rs. 130 i Mieszkanie o jednym pokoju, 2-ch alkowach, przedpokoju i kuchni, za rs. 175, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —15085—4—5

MIESZKANIE

na parterze z 6 pokoi, przedpokoju i obszernej kuchni ze spiżarką z 3 wejściami, piwnicą i składem na opał, do wynajęcia przy Alei Ujazdowskiej Nr 1669 (19 nowy), od 1 Października za rs. 650, obejrzeć można każdodziennie od godz. 12 rano do 5 wieczorem, spytać u stróża. —15208—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

przy ulicy Granicznej Nr 14:

Sklep obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych.

Różne **Piwnice.**

a nadto od Ś-go Michała:

Salon, 3 pokoje, kuchnia i spiżarka. **Pokoje kawalerskie.**

Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —15325—3—6

Jest do wynajęcia od 1-go Października 1877 r. do 1-go Lipca 1878 r.

Trzy Pokoje

z alkową, przedpokojem i kuchnią na drugiem piętrze z wodociągiem, zlewem, spiżarką, wygódką, piwnicą, komórką i górą wspólną, za cenę rs. 285 rocznie. Wiadomość u rządcy domu, ulica Prosta Nr 4. 1—1—15573

Jeden Lokal,

Sklepik, Piwnica i Wozownia są do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą.—Lokal na 2-im piętrze od frontu, 3 pokoje z kuchnią za rs. 250 rocznie. — Sklepik na Dystrybucję lub Owoce za rs. 150. — Piwnica i Wozownia na składy. Wiadomość u rządcy i stróża w miejscu. 1—3—15578

SKLEP

i lokale do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Rymarskiej (wązkiej) Nr 5. —14868—6—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Michała

SKLEP

wyrobów tabacznych i materjałów piśmiennych, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w tymże, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4 nowy. —15285—2—2

Do sprzedania w każdym czasie

SKLEP

z wyborowym towarem, dobrze procentujący, wraz z mieszkaniem wygodnem, dla człowieka familijnego.—Potrzebny kapitał około 2500 rs. Bliższą wiadomość powziąć można u W. Makarowicza, Dzielna Nr 9, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu. —15204—4—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Galanteryjny

wraz z wyborem krawatów i rękawiczek, zaraz lub od 1 Października r. b. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym ulica Miodowa Nr 3, dom W-go Grabowskiego. —15042—4—6

Sklep Wiktuałów

i wyrobów rzeźniczych, z pokojem i kuchnią, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Komornego opłaca się za sklep wraz z mieszkaniem miesięcznie rs. 15. Wiadomość na miejscu, ulica Pańska Nr 46. —15374—2—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz lub od Ś-go Michała. Ulica Furmańska Nr 16. Wiadomość na miejscu. —15143—2—2

SKŁADY

różne do najęcia, za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Janasza, Gnojna Nr 11.—**Dwa pokoje i kuchnia** do najęcia, przy ulicy Dobrej Nr 8. —15458—1—6

Zgubiono

w przechodzie, Kruczą, Alejami Jerozolimskiemi, Marszałkowską na Ś-to Krzyzką, **Zegarek damski** o jednej kopercie, emaljowany czarno z cyfrą z brylancików C. P. i koroną, z łańcuszkiem złotym. — Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowego, ulica Hoża Nr 5, mieszkania 6, za nagrodą jakiej sam żądać będzie, Zegarek ten stanowi drogą pamiątkę dla osoby poszkodowanej. 1—2—15583

Dnia 16 Września, w Niedzielę, zgubiono

SZAL

popielaty, kiuczyków pęczek na kółku, wieczorem pomiędzy 7 a 8, w przejeździe z Chmielnej, Marszałkowską do Zielonego Placu. Kto odniesie do Apteki na Bielańską ulicę, otrzyma nagrodę. —15442—2—3

PAPUGA

17-go b. m. uleciała z okna domu Nr 6, ulicy Widok, mieszkania Nr 9, mała zielona **Papuga**, z czerwonem piórkiem na szyi, uprasza się znalazcę o odniesienie za nagrodą pod powyższy adres, niewracanie posiadającej do odpowiedzialności pociągniętym będzie. 1—3—15575

Dnia 18 b. m. około godziny 9 z rana, zabłąkała się **SUKA** z rasy wyżłów połowych 5 miesięcy mająca, kasztanowata, średniej wielkości z obrożą skórzaną na szyi, ktoby takową przytrzymał, raczy zaprowadzić pod Nr 34, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4 mieszkania na 2 piętrze. —15598—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.